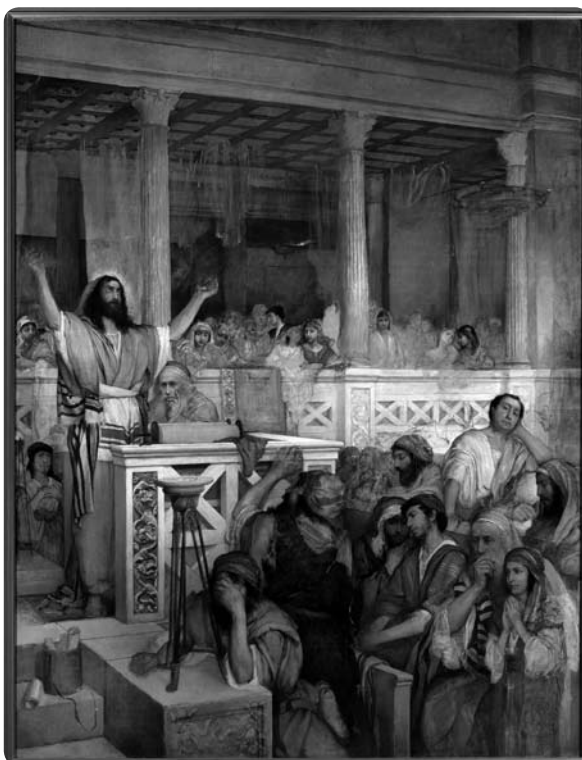




Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń...

Ksiądz Dariusz Piórkowski w artykule poświęconym przeżywaniu Wielkiego Postu, zamieszczonym na portalu mateusz.pl, zwraca uwagę na łacińskie słowo używane w Kościele na oznaczenie przygotowania do Świąt Wielkanocnych — *componere*. Jego etymologia odnosi się do wyrazów *com* — czyli razem i *ponere* — umieścić, położyć. Ten sam źródłosłów ma też polska kompozycja. Czyli przygotowanie to uporządkowanie, zebranie razem, skomponowanie się na nowo, odrzucenie rzeczy niepotrzebnych, które przeszkadzają nam w drodze do Chrystusa. Elementy, z których „komponujemy” nie są nowe, to my, z naszymi przywarami, słabościami, zawodami, smutkami i radościami, ale to nie znaczy, że nie możemy stworzyć z tego czegoś nowego, choćby otwierając się na innych, a mniej skupiając się na sobie. Zachęca do tego Papież Franciszek w orędziu na Wielki Post i w przesłaniu z okazji Światowego Dnia Chorego, skłaniają nas do tego chwili refleksji nad biografiami ojca Mariana Żelazka, misjonarza, zwanego Samarytaninem XX wieku, czy św. Stanisława Kostki, który — choć tak mło-



Maurycy Gottlieb, Chrystus nauczający w Kafarnaum

Upadam na twarz i trwożnie się korzę,
A cała dusza modlić się zaczyna
— »Oto przed Tobą padam, wielki Boże!
Niegodnym Ciebie jest — jam proch i glina...
Nosilem w sobie Twoją wielkość, Panie,
Nie wierząc w Twoje ze mną obcowanie.
Ty przebaczyłeś mi moją nikczemność
I przebaczyłeś całą moją małość,
I rozproszyłeś mojej nocy ciemność,
I dnia swojego dałeś jasną białość...
Teraz jam mocny.. teraz wiem, o Panie,
Że będę płonął w Twym blasku słonecznie,
Że moc ta we mnie kiedyś z prochu wstanie
I pójdzie w wieczność, i żyć będzie wiecznie —
Wszystkiego świata jednym wielkim graniem,
Wszystkiego życia jednym wielkim śnięciem.
I będzie dla mnie ta moc zmartwychwstaniem,
I będzie dla mnie ta moc nowym życiem...«

Edward Słoński

dy — doskonale potrafił rozeznaczyć swoje powołanie i skierować myśl ku sprawom ważniejszym niż majątek czy pozycja społeczna.

Reklamy, a w nich piękne aktorki i celebrytki, zachęcają do użycia nowego szamponu czy kremu lub nowej diety, po których staniemy się zupełnie inni, szczęśliwsi — a przecież „jesteśmy tego warci”. Tyle, że w tych sloganach na pierwszy plan wysuwa się przede wszystkim egoistyczne ja. A może by tak z tego na chwilę zrezygnować? Zrezygnować z narzekania, zamartwiania się, „bo **mnie** się nie udało”. Rozejrzeć się wokół i dostrzec innych, którzy być może potrzebują nas, naszej pomocy, zainteresowania, dobrego słowa. I odnaleźć siebie na nowo w relacji z drugim człowiekiem, w geście wyciągniętej ręki, w uśmiechu na twarzy, w ofiarowanej chwili. I wtedy być może na nowo skomponujemy samych siebie, bo przecież faktycznie, my Dzieci Boże, „jesteśmy tego warci”.

J.K.

Walka karnawału z postem

Jest czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów

Księga Koheleta

Dni pomiędzy kończącym się już karnawalem a zbliżającym się Wielkim Postem, jak każde okresy przełomu zyskują wyjątkowy wymiar w kulturze, obyczajowości i tradycji. Tak jest z granicami kalendarzowymi, przejściem od jednej pory roku do drugiej. To czas, który liczy się inaczej, wyłączony z normalnej datacji kalendarza, gdy zawieszeniu ulegają obowiązujące na co dzień prawa, gdy to, co realne łączy się z tym, co metafizyczne, a pozornie zwykłe zachowania czy przedmioty otrzymują nowe, symboliczne znaczenie, gdy stajemy się jakby kimś innym. Bieżący numer „Verbum” też w jakimś sensie jest taki „graniczny” — ukazuje się tuż przed Środą Popielcową. Z jednej strony będą w nim relacje z Jasełek i koncertów — z drugiej zaś Orędzie Papieża Franciszka na Wielki Post i zaproszenie na wielkopostne nabożeństwa.

Przełom między Karnawalem a Wielkim Postem, swoista „walka” — jak to widać na obrazie Pietera Breughla, jest szczególnie wyrazisty — nic więc dziwnego, że zyskał tak bogatą kulturową oprawę. Warto przywołać kilka charakterystycznych wątków, nie skupiając się może tylko na zewnętrznych przejawach tradycji, ale próbując sięgnąć głębiej, w poszukiwaniu ich sensu i wartości.

Reprodukowany tu obraz *Walka karnawału z postem* Pietera Breughla Młodszego, powstały w 1559 roku, ma bardzo ciekawą symbolikę i historię. Otóż mało kto wie, że w latach trzydziestych znalazł się on w Muzeum Narodowym w Krakowie, gdzie przekazał go kolekcjoner Stanisław hrabia Ursyn Rusiecki.



Pieter Breugel Młodszy, Walka karnawału z postem



Pieter Breugel Starszy, Walka karnawału z postem, fragment

Dzieło, zaginione w czasie wojny, trafiło ostatecznie do Kunsthistorisches Museum w Wiedniu.

Obraz to próba oddania na płótnie ówczesnych przekonań, wierzeń i przesądów, upowszechnianych przez coraz prężniej rozwijającą się sztukę druku, a także sporu między Kościołem katolickim a nowymi reformacyjnymi prądami, czy stronnictwami politycznymi. W ten sposób powstała pełna symboliki i ukrytych znaczeń wizja autentycznego widowiska, takiego, jakie odbywały się wówczas w wielu miejscach w Europie.

Oto na placu miejskim ściera się świat Karnawału — reprezentowanego przez alegoryczną postać otyłego mężczyzny siedzącego na beczce — do którego należy lewa część obrazu, z usytuowanym po prawej światem Postu — jego personifikacją jest chudy asceta, umieszczony na platformie pokrytej czerwonym sukniem, z ulem na głowie (miód był uważany za produkt postny). Po jednej stronie ślady uczty, zabawy i hulańek — po drugiej symbole postu — suchary i nieodłączne śledzie. Zarówno Post, jak i Karnawał mają orszak zwolenników i towarzyszy. Artysta wyraźnie ukazuje, że obie sfery ludzkich zachowań — tak jak je przedstawił, a więc przesadzone i karykaturalne —

mają wiele wad. W każdym z nas jest bowiem mnóstwo sprzeczności, zderzają się chęć użycia i potrzeba duchowości, grzech i dążenie do świętości. Być może to pokazuje dwojgu przechodniom błazen z pochodnią, prowadzący ich przez ten pełen gwaru świat.

Dziś zdecydowanie łagodniej przechodzimy między tymi znanymi okresami, bo też i karnawał stał się bardziej „cywilizowany”, a w poście większy nacisk kładziony jest na wymiar duchowy, przygotowanie do przeżywania Chrystusowej Paschy, na próbę przewartościowania swego życia.

►►► 3

Gdy więc w mediach pojawiają się ujęcia z Wenecji, gdzie do dziś odbywa się jeden z najsłynniejszych na świecie karnawałów, możemy na chwilę jeszcze wrócić do tej ciekawej obrzędowości.



Nasładowca Hieronima Boscha, *Wojna postu z karnawalem*, 1555–1600, Hertogenbosch

Zacznijmy od tych zewnętrznych form: to przede wszystkim zabawy, tańce, bale, obfitość jadła i trunków. Maski i stroje — tak charakterystyczne właśnie dla Wenecji, to przejaw tej wspomnianej na początku chęci, by na te kilka dni stać się kimś innym, by zapomnieć o swoim zwykłym, szarym życiu, by wejść w rolę, którą sami dla siebie wymyślimy. Wywodzące się z Włoch karnawałowe zabawy najczęściej odbywały się na ulicach i placach (aura na to pozawalała) i były też często łamaniem reguł hierarchicznego i kastowego społeczeństwa. Nie wiadomo przecież było, kto ukrywał się pod maską. Tradycja takich parad zresztą nie zaginęła, poza wspomnianą już Wenecją spektakularne karnawałowe maskarady odbywają się choćby w Niemczech, w Kolonii czy Moguncji. Kulminacja zabawy przypada zaś w poniedziałek przed Środą Popielcową, czyli w Rosenmontag.

W bliższej nam tradycji karnawał to też kuligi, sanna, polowania i odwiedziny u sąsiadów, połączone z obowiązkowymi biesiadami — obfitymi w jadalno i trunki. Nadchodzące tygodnie miały však być czasem ograniczeń i właśnie postu — więc teraz można było sobie pofolgować, jedząc tłusto i suto, a jeśli istniała taka możliwość — wykwinąć. Pączki, faworki (znane zresztą w różnych europejskich krajach), mięsiwa. Jedno z wyjaśnień słowa karnawał sięga do słów *carne vale* — czyli pożegnanie mięsa.

Na ulice wiosek i miasteczek w ostatnich dniach karnawału powracali przebierańcy, odbywały się rozmaite symboliczne obrzędy — na przykład ścieście Mięsopusta, czy „wieszanie grajka” — przełomowe momenty często wymagały takiej — choćby tylko udawanej — ofiary, której miejsce zajmowała niekiedy słomiana kukła. Intensyfikacja takich obyczajów następowała w Tłusty Czwartek, kiedy do domów, na przykład w okolicy Krakowa, pukał Zapust ubra-

ny w wysoką czapkę z dzwoneczkiem i w Ostatki, gdy wszelkie zabawy, muzyka milkły o północy.

Warto wspomnieć, że choć karnawał, jaki znamy, kojarzy się przede wszystkim z granicą między czasem zabaw i tygodniami postu, to typowe dla tego okresu

obrzędy są starsze niż chrześcijaństwo. Inna etymologia słowa karnawał odwołuje się do wyrazów *carrus navalis*, czyli łódź na kołach — chodzi o ukwiecony rydwan Bachusa pojawiający się na rzymskich ulicach z okazji powitania wiosny. Oddawano wówczas także cześć Saturnowi, bogowi dobrobytu i sprawiedliwości, a także innym bóstwom szczęścia i światła.

W średniowieczu, choć karnawałowe zwyczaje stały w oczywistej sprzeczności z chrześcijańskim modelem życia, dopuszczano je, przymykając oko na zmysłowe uciechy. Jak

twierdzi profesor Wojciech Dudzik, autor książki *Karnawał w kulturze*, takie zabawy miały też pełnić wręcz funkcję... dydaktyczną, ukazując świat grzechu, od którego należało się uwolnić. Stąd miałyby wynikać zgoda na mieszanie się sfer sacrum i profanum.

Co sprawiało, że karnawał cieszył się tak wielką popularnością (i w niektórych miejscach cieszy się nadal)? Badacze udzielają różnych odpowiedzi na to pytanie, w większości jednak pojawia się sugestia, że decydowało o tym zawieszenie na tych kilka dni obowiązujących zasad, odstępstwo od codzienności, usankcjonowanie nieporządku, świat na opak, humor i śmiech, ale też parodia i szyderstwo, szansa realizacji nieosiągalnych pragnień.

Trudno zaprzeczyć, że my, ludzie XXI wieku, zapracowani i zabiegani, także mamy chwilami ochotę na takie oderwanie od rzeczywistości. Tylko często nie wiemy, jak to zrobić, jak uwolnić frustrację i napięcie — bo temu też służył w przeszłości karnawał. Ostatki minęły, a my nie zakosztowaliśmy zabawy? Nie ma się co martwić, za rok znów będzie karnawał.

J.K.

Niecodzienne zbiegowisko na śródmiejskim rynku
W oknach, bramach i przy studni, w kościele i w szynku.
Straganiarzy, zakonników, błaznów i karzełków
Roi się pstrokate mrowie, roi się wśród zgiełku.

Praca stała się zabawą, a zabawa — pracą:
Toczą się po ziemi kości, z kart się sypią wióry,
Nic nie znaczy, ten co nie gra, ci co grają — tracą
Ale nie odróżnić w ciżbie, który z nich jest który.

Jacek Kaczmarski, Wojna postu z karnawalem

Stuchaj jazzu mały Jezu...

Już dziesiąty rok, w świątecznym nastroju, w okresie Bożego Narodzenia, liczni widzowie gromadzą się w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu, by obejrzeć Jasełka przygotowane przez młodzież zagórskich szkół po kierunku Księdza Wikariusza.



W ciągu tej dekady na scenie pojawiały się tradycyjne postaci pasterzy, Mędrców ze wschodu, króla Heroda, Świętej Rodziny, nie brakowało też diabłów, aniołów i pasterzy, ale były również pomysły oryginalne i zaskakujące — takie jak choćby żona Heroda, potrzebująca wciąż dodatkowych finansów na spełnianie swoich zachcianek. Do betlejemskiej szopki, która była zlokalizowana „gdzieś za Wielopolem”, powędrowali Proboszcz, Burmistrz, Policjant, Pani Doktor czy Inżynier. Trzej Królowie okazali się mistrzami wschodnich sztuk walki, a żołnierz Heroda obrońcą Dzieciątka. Nie brakowało uwspółcześnień i aluzji — na przykład bezpośredni kontakt między aniołkami zapewniała sieć komórkowa. Młodzi aktorzy dorastali, zmieniali się grane przez nich role, pojawiali się nowi. To już — można rzec — cała jasełkowa historia.



Niezmienny jednak pozostaje podziw dla wykonawców i reżyserów spektakli, za zaangażowanie, pracę, chęci i talent. Za to, że poświęcają swój czas, by przygotować przedstawienie, by kolejny raz zatrzymać dla nas atmosferę Świąt.

Również w tym roku grupa Effatha wraz z młodzieżą ze szkoły podstawowej w Zagórz, gimnazjum

w Zagórz, a także uczniami sanockich liceów pod kierunkiem ks. Grzegorza przygotowywała Jasełka. Na uznanie zasługują wszyscy — aktorzy, grupa muzyczna i soliści.

Zdeterminowany oddział piekielny, chcący za wszelką cenę nie dopuścić do tego, by wieść o narodzeniu Dzieciątka Jezus rozniosła się po świecie, przekonująco odgrywały Wiktoria Fal, Anna Krawczyk, Aleksandra Dołżycka. Ich niebiańskimi przeciwniczkami, posługującymi się sprawnie wodą święconą, były Julia Myćka, Sara Jaworska i Estera Penar. W pasterzy, którym groził napad ze strony podstępного Rokity, wcielili się: Sandra Koczeń, Gabriela Bogacz, Mikołaj Stach, Kacper Chudio. Żądnego władzy Heroda przekonująco odegrał Jan Stawiarski, a jego przybocznych dresiarzy, poszerzających ze spektaklu na spektakl zakres improwizacji: Sebastian Suwała i Adrian Barłóg. Trzej Królowie, którzy również tym razem okazali się biegli w sztukach walki, to Sebastian Stach, Kamil Sapielak, Dawid Zielonka. Śmierć, która przybyła po Heroda, sugestywnie zagrała Emilia Strzelecka, pełną spokoju i powagi Maryję Aleksandra Semen, a Józefa Jan Pokrywka. Narratorem był Szymon Sitek.



Grupę śpiewającą tworzyły: Monika Balik, Klaudia Barnecka, Oliwia Dymek, Diana Kozłowska, Klaudia Mazur, Anna Myćka, Julia Myćka. Anna Paryżak grała na flecie i na zakończenie zaśpiewała z ks. Grzegorzem bożonarodzeniową piosenkę, z której zaczerpnięty został tytuł tego artykułu, o tym, że „My ci w darze przynosimy mały Panie Jezu/ Zestaw chwytów na gitarę z antologią jazzu/ Może ty już nie chcesz słuchać średniowiecznych bardów/ Może byś się ukołysał w rytm naszych standardów”. Na skrzypcach akompaniowała Magdalena Kобрzyńska, a na instrumentach klawiszowych Bartek Grzebieniak.

W drugiej części spektaklu wszyscy widzowie zostali zaproszeni do wspólnego kołędowania, by w ten sposób po raz kolejny uczcić pamiątkę Narodzenia Zbawiciela. Zabrzmiały zatem znane „standardy”, ta-

►►► 5

kie jak „Przybieżeli do Betlejem” czy „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Nieważne bowiem, czy klasycznie, na ludowo, jazzowo czy w rockowych rytmach — ważna była wspólna radość i wzruszające przywołanie chwil dzieciństwa.

Mamy nadzieję, że za rok znów spotkamy się na zagórskich Jasełkach, a już teraz zapraszamy na chwilę wspomnień przy kalejdoskopie zdjęć z poprzednich przedstawień.

J.K.

JASEŁKA 2009



JASEŁKA 2010

JASEŁKA 2011



JASEŁKA 2012

JASEŁKA 2013



JASEŁKA 2014

JASEŁKA 2015



JASEŁKA 2016

JASEŁKA 2017



Zaczniemy Święty Post...

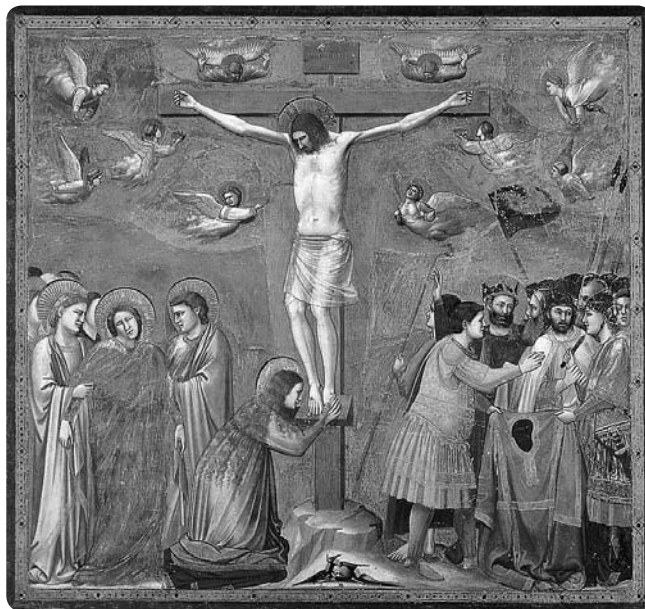
Jak co roku wkraczamy w okres czterdziestodniowego przygotowania do uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. To czas Wielkiego Postu — dni, w których Kościół zachęca nas do odrzucenia egoizmu poprzez uczynki miłosierdzia, do kształtowania charakteru poprzez wyrzeczenia — czyli rezygnację z jednej wartości na rzecz innej, do spojrzenia w prawdzie na siebie i chęć zadośćuczynienia za grzechy. Czas nawrócenia, zerwania z grzechem, czas modlitwy i wyciszenia, odsunięcia się na chwilę od gwaru, od komercji, czas szukania prawdziwego szczęścia, tego, którego nie daje świat. Wielki Post to także przypomnienie, że choć jesteśmy grzeszni, choć jesteśmy prochem, to takich kocha nas Bóg, takich nas zbawił. Przygotowanie do tego, abyśmy w Wigilię Paschalną mogli uroczystie odnowić przyrzeczenia chrzcielne. Bóg uczynił nas swoimi dziećmi, więc te czterdzieści dni, to być może okazja, aby przemyśleć, co w moim życiu nie współgra z tym wybraniem? Z życiowym powołaniem? Odrzucenie tego, co zbędne sprawia, że odzyskujemy wolność. Bo choć wielu osobom wydaje się, że pokuta i wyrzeczenia to jakieś zniewolenie, to jest dokładnie na odwrót. Dzięki takiej postawie możemy przekonać się, co faktycznie jest nam potrzebne, a doświadczenie pustyni, огоłocenia i kruchości, pozwala dostrzec rzeczy dotąd niezauważane.

Wydaje się, że w obecnych czasach jest to potrzebne bardziej niż kiedykolwiek. Zwraca na to uwagę w Orędziu na Wielki Post Ojciec Święty Franciszek, podkreślając, iż jesteśmy szczególnie narażeni na głos fałszywych proroków. Ci, którzy ich słuchają, żyją w iluzji, chwilowej przyjemności bogactwa i pragnienia posiadania, a w rzeczywistości stają się niewolnikami zysku, trwają w przekonaniu, że sami sobie wystarczą, a w istocie cierpią z powodu samotności.

Fałszywi prorocy oszukują też człowieka, że potrafią zaradzić właśnie jego cierpieniom, podsuwają środki zupełnie nieskuteczne — taki jak narkotyki, zaplątanie w sieć wirtualnego życia, szybkie relacje. Jak pisze Papież: „Ci oszuści, proponujący rzeczy bez wartości, odbierają to, co jest najcenniejsze, jak godność, wolność i zdolność kochania. (...) od zawsze diabeł, który jest »kłamcą i ojcem kłamstwa« przedstawia zło jako dobro, a fałsz jako prawdę, aby zmylić serce człowieka. Dlatego każdy z nas jest wezwany do tego, by w swoim sercu rozeznawał i badał, czy jest zagrożony przez kłamstwa fałszywych proroków”.

Inne niebezpieczeństwo, na które zwraca uwagę Ojciec Święty, to „zimne serce”, będące symbolem wygasłej miłości. Tym, co ją tłumi, jest to przede wszystkim chciwość, będąca „korzeniem wszelkiego zła”, jej

następstwem jest odrzucenie Boga, przemoc obracająca się przeciw najsłabszym, którzy stają nam na drodze, takim jak „nienarodzone dziecko, starzec, gość będący przejazdem, cudzoziemiec, a także bliźni, który nie odpowiada naszym oczekiwaniom”.



Giotto di Bondone, Ukrzyżowanie

Z powodu braku miłości cierpi także ziemia, zanieczyszczona odpadami, wyrzucanymi niedbale i też z powodu chciwości.

„Miłość stygnie również w naszych wspólnotach”, a przejawia się to poprzez „egoistyczną gnuśność, jałowy pesymizm, pokusę izolowania się i angażowania w nieustanne bratobójcze wojny, mentalność światowa, która skłania do zajmowania się tylko tym, co pozorne”.

Lekarstwem na te trudne zjawiska mogą stać się właśnie proponowane przez Kościół na Wielki Post praktyki: modlitwa, jałmużna i post. Na modlitwie serce może odkryć kłamstwa, którymi zwodzimy samych siebie, i zwrócić się do Boga. Praktykowanie jałmużny uwalnia od chciwości i „pomaga odkryć, że drugi człowiek jest moim bratem”. Papież zachęca, by jałmużna stała się „dla wszystkich prawdziwym, autentycznym stylem życia”, gdyż „każda jałmużna jest sposobnością, aby uczestniczyć w Opatrzności Boga względem Jego dzieci”.

Post z kolei „odbiera siłę naszej przemocy i stanowi okazję do wzrastania. Z jednej strony pozwala nam doświadczyć tego, co odczuwają ludzie, którym brakuje nawet tego, co niezbędnie potrzebne (...), z drugiej wyraża stan naszego ducha złaknionego dobroci i spragnionego życia Bożego”. Post nas przebudza, powoduje, że stajemy się bardziej wrażliwi na Boga i bliźniego.

Na zakończenie Papież przypomniał o inicjatywie „24 godziny dla Pana”, czyli 24-godzinnej adoracji i okazji do spowiedzi, w tym roku zaplanowanej na 9 i 10 marca, a przeżywanej pod hasłem „Ty udzielasz przebaczenia”, i życzył wszystkim, by „światło Chrystusa rozproszyło ciemności naszych serc i umysłów, abyśmy mogli na nowo przeżyć doświadczenie uczniów z Emaus — słuchanie Słowa Pana i karmienie się chlebem eucharystycznym sprawi, że nasze serce będzie mogło znów płonąć wiarą, nadzieją i miłością”.

J.K.

Z czego zrezygnuję w Wielkim Poście?

Zrezygnuj z narzekania... **skoncentruj się na wdzięczności.**
 Zrezygnuj z pesymizmu... **stawaj się optymistą.**
 Zrezygnuj z gorzkich sądów... **myśl życzliwie.**
 Zrezygnuj z nadmiernej troski... **zawierz Opatrzności Bożej.**
 Zrezygnuj ze zniechęcenia... **bądź pełen nadziei.**
 Zrezygnuj z zawziętości... **powróć do przebaczenia.**
 Zrezygnuj z nienawiści... **odpłacaj dobrem za zło.**
 Zrezygnuj z negatywizmu... **bądź pozytywny.**
 Zrezygnuj z gniewu... **bądź cierpliwszy.**
 Zrezygnuj z małostkowości... **stawaj się dojrzały.**
 Zrezygnuj ze smutku... **raduj się pięknem, które jest wokół ciebie.**
 Zrezygnuj z zazdrości... **módl się o ufność.**
 Zrezygnuj z obgadywania... **kontroluj język.**
 Zrezygnuj z grzechu... **wracaj do cnoty.**
 Zrezygnuj ze zrezygnowania... **WYTRWAJ!!!**

Trzeźwość egzaminem z wolności

Pod takim hasłem od 11 do 17 lutego trwa 51. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Wpisuje się on w obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości, a hasło nawiązuje do słów św. Jana Pawła II: „Egzamin z naszej wolności jest przed nami. Wolności nie można tylko posiadać. Trzeba ją stale, stale, stale zdobywać”.

Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu ma zachęcać do umiarkowania podczas ostatecznych zabaw oraz do podjęcia abstynencji, na przykład w czasie Wielkiego Postu. Każdy dzień Tygodnia Modlitw ma szczególną intencję i swojego patrona, w tym roku są to: kard. Stefan Wyszyński, ks. Jerzy Popiełuszko, ks. Michał Sopoćko, brat Albert Chmielowski, o. Honorat Koźmiński, Stanisław Kostka i ks. Piotr Skarga.

W trakcie tego tygodnia zaprezentowany zostanie Narodowy Program Trzeźwości, będący pokłosiem ubiegłorocznego Narodowego Kongresu Trzeźwości. Ma on pomóc „ratować naszą ojczyznę przed zniewoleniem i cierpieniem tak wielu rodaków”. „Jeśli naród pragnie być prawdziwie wolny, musi porzucić drogę pijaństwa i wejść na drogę trzeźwości”, gdyż „Jedynie naród ludzi trzeźwych może budować szczęśliwe społeczeństwo oraz zapewnić sobie pomyślną teraźniejszość i dobrą przyszłość”.

Tymczasem, jak podaje zespół Konferencji Episkopatu Polski, statystyczny Polak spożywa około 10 litrów czystego spirytusu rocznie (prawie dwa razy tyle, ile wynosi średnia światowa). Około miliona osób jest uzależnionych od alkoholu, a dwa do trzech milionów regularnie się upija, cztery do pięciu milio-

nów osób można uznać za współuzależnionych. Konsekwencje tego widać dosłownie na każdym kroku. Zniszczone życie rodzinne, cierpienie, złamana psychika dzieci, wypadki — można wymieniać jeszcze długo.

Autorzy Narodowego Programu Trzeźwości przypominają, że alkohol etylowy to substancja psychoaktywna i silnie uzależniająca, powodująca konkretne szkody zdrowotne, wpływająca na występowanie wielu chorób (nowotwory, choroby układu krwionośnego, trawienno, FAS), wywołująca śmiertelne zatrucia, wypadki, samobójstwa, sprzyjająca zamarznięciom i utonięciom, a także inne skutki to ciężkie naruszenia prawa, straty wydajności pracy, bezdomność, przemoc domowa itd. A jednocześnie napoje alkoholowe są tanie w produkcji i łatwo dostępne, w dodatku ich picie jest akceptowane społecznie, uznawane za coś zupełnie normalnego. Ponadto można zauważyć duże wpływy biznesu alkoholowego i tolerancję dla przypadków łamania prawa dotyczącego alkoholu. Zbyt mała jest też wśród Polaków wiedza o naturze problemów alkoholowych, a za tym idzie popularne posługiwanie się stereotypami i mitami, także wśród grup społecznych, które powinny wykazywać się zdecydowanie większą świadomością, takich jak lekarze, dziennikarze, prawnicy itp. Szkodliwe wzory są łatwo przekazywane w kolejnych pokoleniach, a sytuację pogarsza intensywny marketing napojów alkoholowych.

Wszystkie te kwestie sprawiają, iż alkohol nie powinien być traktowany jak zwykły towar konsumpcyjny,

a formy jego spożywania powinny podlegać regułom prawnym i kulturowym, zmniejszającym wystąpienie ewentualnych szkód. Napoje alkoholowe nie są konieczne do życia. Najlepsza jest pełna abstynencja, ale ponieważ z różnych względów stan taki trudno jest osiągnąć, jak również nietrafione okazały się całkowite zakazy prohibicyjne, najlepszym rozwiązaniem wydaje się dążenie do zmniejszenia wszelkich form tzw. nadużywania napojów alkoholowych. Grupy szczególnie podatne na szkody alkoholowe, zwłaszcza młodzież, powinny być objęte opieką i pomocą. Doświadczenia historyczne uczą, że nie jesteśmy bezradni — możliwe jest polepszenie sytuacji poprzez planową politykę społeczną.

Cele Narodowego Programu Trzeźwości to zatem m.in.: rozpowszechnienie wiedzy na temat działania alkoholu i społecznych uwarunkowań jego używania, zbudowanie zgody narodowej wobec koniecznych rozwiązań problemów alkoholowych, dążenie do realnej abstynencji młodzieży, zapewnienie pomocy osobom dotkniętym problemami alkoholowymi, zamiana norm społecznych dotyczących picia alkoholu, wyeliminowanie jego narkotycznego używania, wsparcie osób i instytucji pracujących na rzecz trzeźwości. Generalnie sprowadzają się one do wypracowywania cnoty umiaru w aspekcie trzeźwości. W niektórych obszarach (np. świętowanie) wymaga to aktywnej przebudowy obyczajów.

Czynniki sprzyjające podjętym działaniom to między innymi wysoka ocena trzeźwości w znacznej części społeczeństwa, zaangażowanie Kościoła katolickiego oraz innych Kościołów i wyznań, dobry, choć słabo wykorzystywany system prawny, precyzyjnie zdefiniowane obowiązki samorządu i rządu, prawna możliwość oddolnych działań obywateli, liczne wdrażane programy, grupy samopomocowe, kościelne ruchy abstynenckie, historyczna tradycja budowania trzeźwości.

Szczegółowe zadania, które stawia Narodowy Program Trzeźwości, to na przykład: edukacja publiczna na wielką skalę (szczególnie skierowana do najmłodszych Polaków, edukacja specjalistyczna (na przykład sprzedawców, kierowców, określonych grup społecznych — dziennikarzy, polityków), pozyskanie i stworzenie stałego zespołu ekspertów, ograniczenie marketingu napojów alkoholowych (aż do eliminacji reklamy), promocja dojrzałej i świadomej abstynencji, kampanie przeciw pijaństwu elit, zmiany w prawie utrudniające pijaństwo w pracy, programy interwencyjno-profilaktyczne w wybranych środowiskach zawodowych, radykalne ograniczenie dostępności napojów alkoholowych, zatrzymanie wzrostu, a następnie zmniejszenie spożycia alkoholu per capita, wzmocnienie prawa w zakresie respektowania ograniczeń dostępności napojów alkoholowych dla osób nieletnich, praca na rzecz integracji rodzin i rozwoju życia duchowego, opracowanie i wdrażanie nowych, skutecznych programów pro-



filaktycznych, wspieranie kadry terapeutów, promocja osób pracujących na rzecz trzeźwości.

Dla realizacji celów Programu niezbędne jest uzyskanie społecznej zgody dla jego celów i metod, zaangażowanie elit społecznych, trwanie przy głównych założeniach. Głównymi przeszkodami mogą być między innymi: przeciwdziałanie ze strony osób, których działalność gospodarcza oparta jest na utrwalaniu ryzykownych zachowań związanych z alkoholem (media, producenci), procesy dezintegracji życia społecznego, sekularyzacja i laicyzacja, kryzysy systemu edukacji.

Narodowy Program Trzeźwości ma charakter długofalowy, a jego celem nie są doraźne zachowawcze działania, ale radykalna zmiana obyczajowości i podejścia do napojów alkoholowych. Nie można bowiem trwać w bierności, jeśli problemy alkoholowe dotyczą wszystkich Polaków, choć w różny sposób, a wiele elementów polskiej obyczajowości wspiera pijaństwo, społeczne przyzwolenie dla nadużywania alkoholu zagraża zaś ważnym celom narodowym. Dostępność fizyczna, ekonomiczna i kulturowa jest ogromna, a wiedza o alkoholu i ryzyku z nim związanym wciąż zbyt mała. Jak piszą autorzy Programu „Błędnie sądzimy, że tak być musi, że jesteśmy trwale bezradni wobec strat powodowanych przez alkohol i poddajemy się terrorowi *proalkoholowej mniejszości* oraz nieuczciwego biznesu”.

Przed nami Wielki Post — doskonała okazja, by lepiej zapoznać się z założeniami programu i — w odpowiednim dla siebie zakresie — włączyć się w jego realizację.

J.K.

Nad mieszkańcami kraju mroków zabłyło światło...

Tak zapewne myśleli nasi przodkowie 100 lat temu, kiedy po nocy zaborów, po latach uciemiężenia i prześladowań, tysiący ofiar i niszczenia wszelkich przejawów polskości odrodziła się niepodległa Rzeczpospolita.

Z tej okazji ks. arcybiskup Adam Szal, Metropolita Przemyski, skierował do wiernych list, w którym zwraca uwagę, że „Cud zmartwychwstania naszej Ojczyzny był możliwy dzięki mądrości, pracy i odwadze wielu ludzi, ufających Panu Bogu. »Wybuch niepodległości« był owocem waleczności polskich żołnierzy, zabiegów dyplomatycznych, determinacji mężów stanu, przede wszystkim zaś konsekwentnego pielęgnowania własnej tożsamości narodowej tak w życiu codziennym, jak i w przestrzeni kultury i sztuki. W 1918 roku, w Warszawie, młodzi chłopcy rozbrajali oficerów niemieckich, a studenci podejmowali ochotniczą służbę wartowniczą, broniąc stolicy przed rabunkami i pożarami. Wśród obrońców Ojczyzny były nawet dzieci i młodzież — orlęta Lwowa i Przemyśla. Polska zbudziła się z ponad stuletniego zniewolenia.

Odzyskanie niepodległości 11 listopada 1918 roku było jednak dopiero początkiem. Przed naszymi przodkami pojawiło się wiele spraw do rozwiązania i uporządkowania. Jedną z najważniejszych było zjednoczenie wszystkich Rodaków. W przeszłości żyli oni przecież w różnych systemach państwowych: rosyjskim, pruskim i austriackim. Obowiązywały ich odrębne przepisy prawne. Olbrzymim problemem były trudności gospodarcze. Kraj, w tym także tereny ówczesnej diecezji przemyskiej, był niemal doszczętnie zrujnowany pod względem ekonomicznym. Wielka Wojna, czyli I wojna światowa, toczyła się także na ziemiach polskich, niosąc ze sobą śmierć i zniszczenie. Zniszczone były domy, szkoły, kościoły, zakłady przemysłowe. Mimo tego, naszym rodakom nie zabrakło ewangelicznej nadziei. Potrafili wyzwolić z siebie ogromne zasoby sił, wielką wolę ofiarnej pracy, samorzeczną dyscyplinę i inicjatywę twórczą. Odbudowali naszą Ojczyznę i postawili ją w równym rzędzie z innymi państwami Europy”.

Nam dane jest świętować 100-lecie odzyskania niepodległości. W każdy numerze „Verbum” postaramy się w jakiś sposób zaakcentować fakt przeżywania tego szczególnego roku. Ksiądz Arcybiskup zachęca, by „po raz kolejny uprzytomnić i uświadomić sobie konieczność kontynuowania dziedzictwa naszych przodków, przede wszystkim potrzebę odbudowywania i umacniania w nas samych miłości ku Ojczyźnie. Jesteśmy spadkobiercami tamtych twórców niepodległości i to na nas ciąży teraz obowiązek

pielęgnowania tożsamości narodowej oraz wychowywania w jej duchu młodego pokolenia”, a także, by postawić sobie pytanie „jaka powinna być nasza miłość do Ojczyzny dzisiaj, w XXI wieku?”. Jako „pomoc dydaktyczną” proponuje zaś „Prawdy Polaków” opracowane na kongresie Polonii, który zebrał się w Niemczech tuż przed II wojną światową. Brzmiały one następująco:

Prawda pierwsza: jesteście Polakami!

Prawda druga: wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci!

Prawda trzecia: Polak Polakowi bratem!

Prawda czwarta: Co dzień Polak narodowi służy!

Prawda piąta: Polska matką naszą — nie wolno mówić o matce źle!

I dziś również są one aktualne.

Metropolita przemyski podkreśla, że zatroskanie o Ojczyznę to codzienne zadanie każdego z nas. Może się ono realizować m.in. poprzez: przeciwdziałanie konfliktom społecznym, zwalczanie prywaty, partyjniactwa i wad narodowych, obronę rodziny, walkę z konsumpcjonizmem, dbałość o dobra duchowe, o ducha narodowego, o wartości absolutne. „Formacja Polaka-patrioty dokonuje się poprzez narodowe, społeczne i indywidualne studium nad historią i bohaterskimi czynami naszych ojców; poprzez obecność podczas uroczystości i akademii wspominających ważne wydarzenia narodowe; poprzez poszanowanie i promowanie dziedzictwa narodowego; poprzez modlitwę za Ojczyznę”.

Ksiądz Arcybiskup zachęca, by od lutego 11. dnia każdego miesiąca w parafiach organizowane były nabożeństwa za ojczyznę — „przez tą dziewięćmiesięczną nowennę będziemy mogli dobrze przygotować się do przeżywania setnej rocznicy odzyskania niepodległości”.

J.K.

Starym ojców naszym szlakiem
przez krew idziem w nowe zorze!
Z dawną pieśnią — dawnym znakiem,
po wyroki idziem boże
w przełomowej dziejów chwili,
którą w snach my wymodlili!
(...)
by z krwi naszej życia wzięła
Ta — co jeszcze nie zginęła

Józef Mączka

Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej i gospodarczej w roku 2017

Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej

Sakramenty święte

W 2017 roku urodziło się i zostało ochrzczonych 30 dzieci, w tym również mieszkających za granicą; ogłoszono 23 zapowiedzi przedślubne, zawarto 14 małżeństw; zmarło 21 osób. Do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło 23 dzieci. Sakrament Bierzmowania z rąk ks. arcybiskupa Józefa Michalika przyjęło 20 osób z naszej parafii.

Sanktuarium Matki Nowego Życia

W 2017 roku Sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia odwiedziło ponad 70 pielgrzymek z różnych stron kraju. Przez pierwsze miesiące tego roku, między innymi poprzez nabożeństwa pierwszosobotnie, przygotowywaliśmy się do uroczystości 10-lecia Koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej, Matki Nowego Życia, która miała miejsce 1 i 2 lipca.



Działalność grup modlitewnych i Rady Parafialnej

Podobnie jak w poprzednich latach członkowie grup modlitewnych, grupy młodzieżowej „Effata” i Rady Parafialnej czynnie włączali się w życie naszej wspólnoty. Odbywały się spotkania modlitewne, spotkania Grupy Biblijnej. Akcja Katolicka zorganizowała kilka wyjazdów pielgrzymkowych, młodzież przygotowywała oprawę muzyczną nabożeństw, gromadziła fundusze na swoją działalność, m.in. rozprowadzając kalendarz parafialny i wystawiając jasełka.

Przeprowadzone zostały wybory do Rady Parafialnej (wpłynęły 342 ważne karty do głosowania i dwie nieważne), w efekcie nominację uzyskało 20 osób:

Dzielnica Zagórz:

1. Łukasz Bańczak
2. Jan Cynk
3. Roman Czech
4. Krystyna Hoffman
5. Lesław Latusek
6. Jan Mogilany
7. Kazimierz Nieznański
8. Zbigniew Nieznański
9. Zbigniew Wiśniewski

Dzielnica Wielopole:

1. Halina Adamkiewicz
2. Emil Chudio
3. Michał Cyran
4. Robert Putyra
5. Maciej Tympalski
6. Zbigniew Tarnawski

Dzielnica Leska Góra:

1. Maciej Adamiak
2. Józef Trzcieniecki

Dzielnica Zasław:

1. Stanisław Podkalicki
2. Regina Wosik
3. Jerzy Zimoń

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży

Odbyły się rekolekcje wielkopostne dla szkoły podstawowej. Organizowane były również ogniska i wycieczki. Młodzież wzięła także udział w rekolekcjach wakacyjnych, wyjazd został dofinansowany przez parafię.

Wydarzenia Roku Liturgicznego

Rok duszpasterski 2016/2017 przeżywaliśmy pod hasłem „Idźcie i głosście”. Program duszpasterski był zwieńczeniem czteroletniego cyklu „Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa” i skupiał się na eksponowaniu roli wiernych świeckich w przepowiadaniu Ewangelii.

• W pierwszych dniach nowego roku (**6 i 8 stycznia**) wystawiono przedstawienie jasełkowe, przygotowane przez młodzież pod kierunkiem ks. Grzegorza Kwitka.

• **2 lutego** w święto Matki Boskiej Gromnicznej, Akcja Katolicka zorganizowała wspólne śpiewanie kolęd, połączone z prezentacją poświęconą Ziemi Świętej.



• **5 lutego** odbył się koncert muzyki organowej w ramach Międzynarodowego Forum Pianistycznego.

• Rekolekcje rozpoczęły się w naszej parafii w Środę Popielcową, 1 marca, nauki głosił ks. Marek Wasąg, dyrektor domu rekolekcyjnego z Polańczyka.

• Również w dniach **1–3 marca** odbyły się rekolekcje dla dzieci, zakończone świętem ku czci św. Kazimierza Królewicza, patrona szkoły; nauki głosił ks. Janusz Łuc z domu rekolekcyjnego w Rzepedzi.

• Kazania pasyjne głosił ks. Piotr Leja.

• **25 marca** w Uroczystość Zwiastowania odbył się odpust parafialny, uroczystości przewodniczył i kazania głosił ks. prałat Mieczysław Rusin, proboszcz archikatedry przemyskiej.

• **31 marca** zorganizowana została Droga Krzyżowa na wzgórze klasztorne.

• **1 kwietnia** odbyła się wielkopostna spowiedź parafialna.

• **23 kwietnia**, w Niedzielę Bożego Miłosierdzia, odbyły się uroczystości odpustowe w Zasławiu; Mszy Świętej przewodniczył i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Ireneusz Drewniak, wikariusz z parafii Chrystusa Króla.

• **26 kwietnia** ks. arcybiskup senior Józef Michalik w kościele parafialnym w Nowym Zagórze udzielił Sakramentu Bierzmowania młodzieży z naszego dekanatu.



• **3 maja**, w uroczystość kościelną i patriotyczną, odprawiona została Msza Święta w intencji Ojczyzny, kazanie głosił ks. Piotr Leja; następnie złożono wieńce pod krzyżem pamiątkowym na Starym Cmentarzu.

• **6 maja**, w pierwszą sobotę miesiąca, Msza Święta i tradycyjne nabożeństwo adoracyjne zyskały oprawę muzyczną w wykonaniu zespołu Apostolos z Przemyśla.

• **11 maja** — ks. Grzegorz wraz z kolegami z roku obchodził w naszym sanktuarium dziewiątą rocznicę święceń.

• **13 maja** — w 100 lecie objawień oddawaliśmy cześć Matce Bożej Fatimskiej.

• **21 maja** dzieci z klas trzecich przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej, a 28 maja ich starsi o rok

koledzy i koleżanki obchodzili pierwszą rocznicę przyjęcia tego sakramentu.

Jako dar ołtarza rodzice dzieci pierwszokomunijnych ofiarowali krzyż procesyjny.



• W **pierwszą sobotę i niedzielę czerwca** w ramach przygotowań do rocznicy koronacji Słowo Boże głosił ks. prof. Jacenty Mastey z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

• **5 czerwca**, w Uroczystość Matki Kościoła, odbył się parafialny Dzień Chorych.

• **11 czerwca** obchodziliśmy jubileusz 40-lecia kapłaństwa ks. proboszcza Józefa Kasiaka.

• **15 czerwca** przypadała Uroczystość Bożego Ciała. Procesja tradycyjnie przeszła ulicami Zagórze, od kościoła w Nowym Zagórze; uroczystości zakończyła Msza Święta na placu koronacyjnym.

• W dniu Bożego Ciała zorganizowany został także wyjazd do Rzeszowa na koncert „Jednego Serca, Jednego Ducha”.

• **23 czerwca** odbyło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej na wzgórze klasztorne.

• **24 i 25 czerwca**, tydzień przed rocznicą koronacji, a ramach przygotowań Słowo Boże głosił ks. Marian Bocho, proboszcz kolegiaty jarosławskiej; w kolejne dni tygodnia na czuwaniach modlitewnych spotykali się członkowie grup parafialnych, młodzież i dzieci, w piątek kazanie głosił o. Leon Knabit z Tyńca.

• **24 czerwca** Sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia odwiedził Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski, bp Artur Miziński z pracownikami.

• **1 lipca**, w rocznicę Koronacji, uroczystości rozpoczęły się modlitwą różańcową; zgromadzeni mogli też wysłuchać piosenek i pieśni religijnych w wykonaniu zespołu kłeryckiego z Wyższego Seminarium Duchownego z Przemyśla. Mszy Świętej koncelebrowanej przewodniczył ks. arcybiskup Adam Szal, metropolita przemyski, który wygłosił też Słowo Boże

• **2 lipca**, w dniu odpustu parafialnego, Mszy Świętej koncelebrowanej o godzinie 11.00 przewodniczył ks. arcybiskup senior, Józef Michalik, który głosił również okolicznościową homilię. Oprawę muzyczną

uroczystości zapewnił Chór Kameralny z Sanoka pod kierownictwem dr Elżbiety Przystasz.

Uroczystości jubileuszowe zgromadziły wielu czcicieli Maryi, z Zagórza i okolic.



FOT. Z. WRONA

- Z okazji rocznicy Koronacji w kościele została wmurowana tablica pamiątkowa, którą ufundowali Danuta i Andrzej Sitkowie, a wykonał Łukasz Sitek.

- **16 lipca**, w święto Matki Bożej Szkaplerznej, odprawiona została Msza Święta na wzgórzu klasztornym; liturgii przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Przemysław Macnar. Po mszy odbył się koncert zespołu Mr Pollack.

- **15 sierpnia**, w Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, zgodnie z tradycją poświęcono zioła, kwiaty i wieńce dożynkowe oraz dziękowano za plony i wszelkie Boże błogosławieństwo.

- **27 sierpnia**, w ramach tradycyjnego święta myśliwych, odprawiona została Msza Święta przy ołtarzu polowym, w której wzięli udział członkowie Kół Łowieckich z całej okolicy i liczni goście.

- Od początku lipca do początku października w każdą środę o 20.30 odmawiany był różaniec zakończony o 21.00 Apelem Maryjnym. Natomiast od Bożego Ciała do końca września w każdy czwartek godzinę przed mszą świętą wieczorną trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. Również w okresie letnim w każdy trzeci piątek miesiąca organizowana była Droga Krzyżowa na klasztorne wzgórze.

- Wraz z końcem wakacji pożegnaliśmy ks. Piotra Leję, który dwa lata pełnił posługę w naszej parafii, a także siostrę zakrystiankę Krystynę Ślęzak, siostrę przedszkolankę Małgorzatę Pelczar i siostrę organistkę Izabelę Majchrowicz. Powitaliśmy natomiast ks. Tomasza Pawlika, rodem z Pawłosiowa, oraz siostry: Annę Sączawę, nową przełożoną domu i Ewę Duplagę oraz po dwuletniej przerwie ponownie siostrę Janinę Hac.

- **1 września** zorganizowana została kolejna już pielgrzymka trzeźwościowa, która z naszego parafialnego kościoła podążyła do domu rekolekcyjnego w Zboiskach.

- **10 września** odbyło się uroczyste zawierzenie parafii i rodzin Niepokalanemu Sercu Maryi.

- **15 września** w Święto Podwyższenia Krzyża odbyła się droga krzyżowa do ruin klasztoru.

- W **ostatnią sobotę września** członkowie Róż Różańcowych z naszej parafii uczestniczyli w diecezjalnej pielgrzymce do sanktuarium w Jarosławiu.

- **7 października** pod hasłem „Ratuj różańcem Polskę i świat” odbyła się wielka modlitwa różańcowa na granicach kraju. Przedstawiciele naszej parafii podążyli do Lutowisk lub do Komańczy, gdzie licznie zgromadzeni czciciele Maryi łączyli się w modlitwie z ponad milionem wiernych, którzy odpowiedzieli na tę inicjatywę, spotykając się w kilkuset miejscach wzdłuż granic Polski, ale też np. na lotniskach.

- **11 listopada**, w 99 rocznicę odzyskania niepodległości, odprawiona została Msza Święta, po której złożono wieńce pod krzyżem pamiątkowym; okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz Józef Kasiak.

- W **Uroczystość Chrystusa Króla** czterech chłopców zostało włączonych do grona ministrantów.

- W **pierwszą niedzielę Adwentu** rozpoczęliśmy kolejny rok duszpasterski, który będziemy przeżywać pod hasłem „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”.

- Kazania okolicznościowe podczas **Nowenny przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP** głosił ks. Adam Jaworski, proboszcz z Zahutynia.

- **6 grudnia** odbyło się spotkanie ze św. Mikołajem, na którym członkowie Służby Liturgicznej i grupy Effata otrzymali zwyczajowe prezenty.

- Opłatki roznosili członkowie Rady Parafialnej i lektorzy. Młodzież roznosiła wydany przez parafię kalendarz.

- **20 grudnia** odbyła się w naszej parafii spowiedź adwentowa.

- **Od 15 grudnia** odprawiana była także Nowenna do Dzieciątka Jezus, dzieci uczestniczyły również w przygotowanych dla nich roratach. Msze święte roratanie odprawiane były też o godzinie 6.30.

- W okresie Bożego Narodzenia przy kościele zorganizowana została żywa szopka — zagórskie Betlejem, ciesząca się dużym zainteresowaniem parafian i gości.

Pielgrzymki

Podobnie jak w poprzednich latach Parafialny Oddział Akcji Katolickiej z naszej parafii zorganizował pielgrzymki. W tym roku ich uczestnicy wyruszyli nad polskie morze, zwiedzili m.in. Gdańsk, Malbork, Pelplin, Kwidzyń, Swarzewo, Chełm; wybrali się również w okolice Puszczy Białowieskiej, i to zarówno po polskiej, jak i po białoruskiej stronie, odwiedzając też m.in. sanktuarium w Świętej Wodzie, Leśnej Podlaskiej i Kodniu. Bliższe trasy prowadziły



do Przecławia, Dzikowa, Cmolasu, czy też do Szalowej, Tropia, Nowego Sącza i Krużlowej.

Dzieci Pierwszokomunijne z ks. Piotrem Leją udali się na pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej, a młodzież z ks. Grzegorzem Kwitkiem wzięła udział w wycieczce na Dolny Śląsk.

W intencji osób uczestniczących w tegorocznych pielgrzymkach, jako zakończenie sezonu, tradycyjnie odprawiona została Msza Święta.

Sprawozdanie z działalności gospodarczej

Dochody i wydatki parafii oraz inne sprawy gospodarcze

Na dochody parafii złożyły się jak co roku składki niedzielne i świąteczne (1300–1700 zł), składka specjalna w drugą niedzielę miesiąca (średnio 3000 zł), ofiary kolędowe (4000 zł), wypominkowe, składka z niedzieli w Uroczystości Chrystusa przeznaczona na ogrzewanie kościoła i ofiary indywidualne od osób z parafii i spoza parafii (ok. 3000 zł), a także ofiary składane przez pielgrzymów.

Stałe wydatki to, podobnie jak w ubiegłych latach, m.in.: ogrzewanie kościoła (ponad 5000) i prąd (w kościele rata ok. 550 zł), ubezpieczenie (1500 zł), podatki (ok. 1200 zł), podatek rolny (1240 zł), koszty związane z utrzymaniem porządku w świątyni i wokół kościoła, wynagrodzenie za pracę siostry organistki i zakrystianki (praca w zakrystii, pranie białej kościelnej, przygotowanie dekoracji itd. — ok. 1000 zł miesięcznie (500 zł siostra organistka i 500 zł siostra zakrystianka), koszenie, paliwo do kosiarek, naprawa, żyłka itp. wywóz śmieci, materiały informacyjne, dekoracyjne, kwiaty, środki czystości, wino, komunikanty, opłatki, kadzidło, olej, żarówki, chodniki, choinki, oświetlenie choinkowe, dekoracje bożonarodzeniowe i wielkanocne itp.



Jako wsparcie na cel misyjny dla ks. Zdzisława Rakoczego przekazano 1500 zł. Dofinansowano wyjazd młodzieży na rekolekcje. Wymieniono drzwi garażowe, wykonano malowanie drewnochronem ołtarza polowego, ławek, kiosku itp., przeprowadzono naprawy przy organach. Zakupiono świecznik pod paschał.

Jedna składka w miesiącu regularnie przekazywana jest na rzecz seminarium lub kurii, a także na misje (dwie w roku), radio diecezjalne, dom księży emerytów, dom samotnej matki w Przemyślu (po jednej w roku), Caritas, jako pomoc dla ofiar kataklizmów (okolicznościowo).

Z ofiar wypominkowych (1000 zł) ufundowane zostały prezenty mikołajowe dla dzieci i młodzieży.

Dobroczyncy i ofiarodawcy

Z najważniejszych wykonanych prac należy wymienić polichromię przedstawiającą wizerunki czterech Ewangelistów w zakrystii, wykonaną przez pana Piotra Bakuna oraz renowację, malowanie i złożenie świecznika pod paschał.

Rodzice dzieci pierwszokomunijnych ofiarowali jako dar ołtarza krzyż procesyjny, państwo Danuta i Andrzej Sitkowie ufundowali tablicę pamiątkową z okazji 10 rocznicy Koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej; tablicę wykonał pan Łukasz Sitek, który odnowił również wszystkie tablice pamiątkowe w kościele. Dziękuję również Pani Bobolowej za wykonanie i ofiarowanie sukienek dla Dzieciątka Jezus.

W imieniu parafii dziękuję wszystkim ofiarodawcom i dobrodziejom, osobom, którzy aktywnie włączyli się w życie naszej wspólnoty, ofiarowali swoją pracę i dary materialne.

Szczególne podziękowania kieruję do członków Rady Parafialnej, którzy zbierają i rozliczają składkę przeznaczoną na potrzeby kościoła, dla osób, które roznosiły opłatki. Pani Joannie Kułakowskiej-Lis i panu Sławomirowi Lisowi, a także wszystkim, którzy współtworzą naszą parafialną gazetę dziękuję za włożoną w to pracę i zaangażowanie. Pani Halinie Adamkiewicz dziękuję za prowadzenie kroniki. Panu Cynkowi, panu Maciejowi Adamiakowi, panu Janowi Mogilanemu, Romanowi Czechowi, Czesławowi Bałuszyńskiemu, Zbigniewowi Tarnawskiemu, panu Emilowi Chudio dziękuję za pomoc przy różnych pracach, ofiarność i gotowość w każdej sytuacji. Dziękuję także wszystkim, którzy dbają o stację Drogi Krzyżowej.

Dziękuję Radzie Parafialnej i wszystkim, którzy pomagali przy organizacji jubileuszu 10-lecia Koronacji.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w naszej wspólnej trosce o parafię.

ks. Józef Kasiak

Duch w nas mieszka

Obecny Rok duszpasterski, jak już pisaliśmy w „Verbum” przeżywamy pod hasłem „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. W związku z tym w naszej archidiecezji przygotowane zostały materiały duszpasterskie, rozprawdane podczas kolędy. Warto przypomnieć kilka najważniejszych myśli w nich zawartych, by pogłębić naszą refleksję nad wymową bieżącego roku liturgicznego, którego celem ma być pogłębienie wiary w obecność Ducha Świętego „który wciąż przychodzi do nas z licznymi darami, z łaską zbawienia, zwłaszcza poprzez sakramenty święte”, gdyż „bez Ducha Świętego posłanego przez Ojca i Syna nie jesteśmy w stanie się zbawić. To Duch Święty, jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego, przez swoją łaskę wzbudza naszą wiarę i udziela nowego życia, które polega na tym, abyśmy znali jedynego prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłał — Jezusa Chrystusa”. Nasz związek z Trzecią Osobą Trójcy Świętej umacnia sakrament bierzmowania, stanowiący jakby „wypożyczenie” na drogę, której celem jest świętość osobista chrześcijanina. Warto więc podjąć refleksję nad otrzymanymi wówczas darami, odkrywać obecność Ducha Świętego w naszym życiu i dbać o to, by dzięki Jego pomocy „nasze chrześcijańskie życie przynosiło duchowe owoce”: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.

Autorzy opracowania zachęcają nas do próby odpowiedzi na pytania: jaki realny wpływ ma Duch Święty na nasze życie, czy modlimy się do Niego, prosząc o dary, których udziela? Co wniósł w nasze życie sakrament bierzmowania, który daje nam specjalną moc Ducha Świętego?

Duch Święty wydaje się często najbardziej tajemniczą i trudną do pojęcia Osobą Trójcy Świętej. Tymczasem „w Biblii nie jest On jedynie mocą czy symbolem, ale prawdziwie osobą: przekonuje, pociesza, prowadzi, udziela różnych darów”.

Modlitwa św. Augustyna do Ducha Świętego

Duchu Święty, Boże, tchnij mnie swoim tchnieniem, abym myślał o tym, co jest święte.

Prowadź mnie, Duchu Święty, abym czynił to, co jest święte.

Przyciągaj mnie do siebie, Duchu Święty, abym kochał to, co jest święte.

Umacniaj mnie, Duchu Święty, abym strzegł tego, co jest święte.

Strzeż mnie, Duchu Święty, abym nigdy nie utracił tego, co jest święte.

Amen

Mówiąc o Duchu Świętym Biblia posługuje się symbolami. Trzecia Osoba Boska porównywana jest do wody — gdyż tak jak woda jest niezbędna do życia, tak Duch Święty jest obecny na początku każdego życia biologicznego i duchowego. Ponadto, jak woda obmywa z brudu, tak Duch oczyszcza nas z grzechu. Inny symbol Ducha Świętego to ogień — w ten sposób Duch pojawił się w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy zstąpił na Apostołów. Wtedy także jego znakami był wicher i tchnienie. Słowo, którym też często w Piśmie Świętym określa się działanie Ducha Świętego, to namaszczenie, o czym przypominają obrzędy podczas Chrztu i Bierzmowania — namaszczenie krzyżmem. Symbolikę tę przywołuje także hymn *O Stworzycielu Duchu Przyjdź*, w którym śpiewamy: *Tyś namaszczeniem naszych dusz, źródło żywej, miłości, ognia żar.*



Duch Święty w wieloraki sposób działa w życiu Jezusa Chrystusa. Syn Boży staje się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego. Mówi o tym Anioł Maryi podczas Zwiastowania („Duch Święty zstąpi na Ciebie”), tak wyjaśnia też Józefowi zaskakującą dla niego sytuację: „nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w niej poczęło”. Duch napełnia Elżbietę, do której podąża Maryja, z natchnienia Ducha na spotkanie ze Świętą Rodziną w świątyni jerozolimskiej przychodzi starzec Symeon. Duch jako gołębica zstępuje na Jezusa podczas chrztu w Jordanie, o „Duchu Pocieszycielu” wspomina Chrystus uczniom podczas ostatniej wieczerzy, a po Zmartwychwstaniu przychodzi do Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku i zwraca się do nich: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. W ten sposób Duch Święty zaczy-

na też działać w życiu Kościoła. Po Pięćdziesiątnicy Apostołowie, napełnieni Duchem Świętym, idą na krańce świata, by z wielką odwagą głosić Ewangelię.

Duch Święty także dziś jest duszą Kościoła, nieustannie uświęca jego członków, prowadzi Papieża w nauczaniu prawd wiary, uzdalnia do modlitwy, rozpala miłość i pomaga w realizacji życiowego powołania.

Warto też przypomnieć sobie, jakie dary otrzymujemy od Ducha Świętego. To dar mądrości, dzięki któremu poznajemy prawdy wiary, możemy właściwie oceniać zasady postępowania; dar rozumu — pozwala rozumieć tajemnicę Boga zawartą w Jego słowie; dar wiedzy (umiejętności) — umożliwia odkrywanie spraw Bożych w życiu i w świecie; dar rady — uzdal-

nia do kierowania życiem własnym i innych zgodnie z wolą Bożą; dar męstwa — umacnia wolę, by wytrwale, mimo przeszkód, pełnić wolę Bożą; dar pobożności — budzi w człowieku uczucia myśli i modlitwy ku Bogu; dar bojaźni Bożej — pomaga zyskać postawę lęku przed popełnieniem grzechu.

Święty Paweł naucza także o charyzmatkach Ducha Świętego, szczególnych uzdolnieniach danych wierzącym dla budowania wspólnoty Kościoła i dawania świadectwa o Chrystusie. Największym z charyzmatów jest miłość.

Dary i charyzmaty Ducha Świętego nie są dla wybranych, każdy je otrzymuje, a od nas jednak zależy, co z nimi zrobimy, czy będą zapomniane, czy zaowocują dobrem i miłością.

J.K.

Światowy Dzień Chorego

Choć w naszej parafii Dzień Chorego obchodzimy w bardziej sprzyjającym pod względem pogodowym, wiosennym już terminie, w Uroczystość Matki Bożej Królowej Kościoła, warto przypomnieć, że 11 lutego przypada Światowy Dzień Chorego, ustanowiony przez św. Jana Pawła II w 1992 roku, a po raz pierwszy obchodzony w 1994 roku; gospodarzem była wówczas Jasna Góra. W dodatku w tym roku przypada 160 rocznica objawień w Lourdes, a to właśnie w święto Matki Boskiej z Lourdes Światowy Dzień Chorego jest celebrowany.

Tegoroczny temat obchodów wyznaczają słowa Ukrzyżowanego Jezusa, które kieruje do Swej Matki i do Jana: „Oto syn Twój (...) Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął ją do siebie”. Do tajemnicy krzyża odwołuje się też Papież Franciszek w orędziu na Światowy Dzień Chorego. Ojciec Święty podkreśla m.in., że „posługa, jaką Kościół niesie chorym i osobom, które się nimi opiekują, musi być kontynuowana z wciąż odnawianą energią”. Zwraca uwagę, iż krzyż „nie jest beznadziejną tragedią, ale miejscem, gdzie Jezus ukazuje swoją chwałę i przekazuje swoją ostatnią wolę miłości, która staje się konstytutywną zasadą wspólnoty chrześcijańskiej i życia każdego ucznia”. Słowa Jezusa zapoczątkowują bowiem „powołanie Maryi jako Matki całej ludzkości”, jako Tej, która będzie otaczała opieką uczniów swojego Syna. Cierpienie krzyża nie paraliżuje Maryi. W tym momencie zaczyna się dla niej nowa droga. Jezus na krzyżu „troszczy się o Kościół i całą ludzkość, a Maryja jest powołana do dzielenia tej troski”. Poprzez Jana zaś, który ma przyjąć Maryję, czerpać z Niej wzór, „cała wspólnota uczniów jest włączona w macierzyńskie powołanie Maryi”. Są oni wezwani, by opiekowali się sobą nawzajem, by głosili Dobrą Nowinę, by wszystkich obejmo-

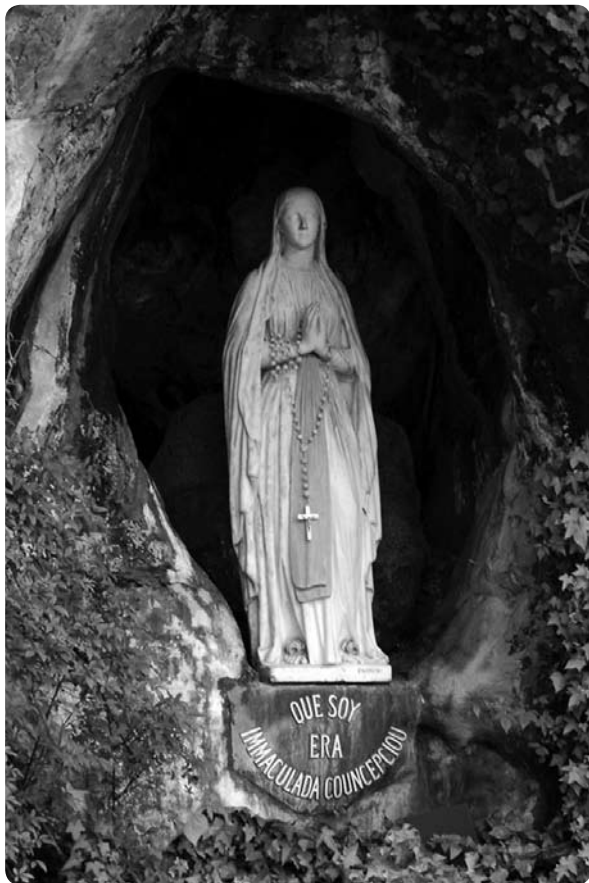


wali chrześcijańską miłością, zapatrzeni w Chrystusa, który wielokrotnie spotykał cierpiących na duchu i ciele i wszystkich obdarowywał miłosierdziem i przebaczeniem, a chorych także uzdrowieniem.

To „powołanie Kościoła w stosunku do osób będących w potrzebie i chorych urzeczywistniało się w całej jego historii” i trwa nadal, widoczne jest szczególnie w tych zakątkach świata, gdzie brakuje instytucjonalnych systemów opieki zdrowotnej. Działa też tam, gdzie istnieje zorganizowana służba zdrowia, dbając o poszanowanie ludzkiego życia i chrześcijańskich wartości, godności człowieka chorego.

Kościół „powinien obejmować chorych spojrzeniem takim, jak Jezus — pełnym czułości i współczucia”. Niezbędnym i istotnym zadaniem pozostaje duszpasterstwo służby zdrowia, które „należy realizować z wciąż nowym zapalem, poczynając od wspólnot parafialnych, po najlepsze ośrodki opieki zdrowotnej”.

Papież podkreślił też, że „nadzwyczajnym świadectwem miłości” jest opieka świadczona w rodzinie dzieciom, rodzicom, krewnym chorym i niepełnosprawnym i powinna ona być wspierana przez sto-



sowną politykę. Wszyscy bowiem, którzy angażują się w opiekę nad chorymi — lekarze, pielęgniarze, wolontariusz, członkowie rodzin — uczestniczą w tej chwalebnej misji Kościoła.

J.K.

160 lat temu, 11 lutego 1858 roku czternastoletnia Bernadeta Soubirous przy grocie Massabielle koło Lourdes po raz pierwszy ujrzała piękną Panią, która powiedziała o sobie „Jestem Niepokalane Poczęcie” — było to cztery lata po ustanowieniu przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Objawienia trwały w kolejnych dniach i tygodniach, ostatnie, osiemnaste, miało miejsce 16 lipca — w święto Matki Bożej z Góry Karmel, nieco ponad miesiąc po przyjęciu przez Bernardettę Pierwszej Komunii Świętej.

Przesłanie, jakie Maryja skierowała do dziewczynki, dotyczyło modlitwy na różańcu, modlitwy za grzeszników, wezwania do pokuty i nawrócenia. Źródło, które wytrysnęło w grocie, do dziś jest celem pielgrzymek tysięcy chorych z całego świata. Już w trakcie objawień zdarzyły się pierwsze cuda — kamieniarz Lous Bouriette i Eugenia Troy odzyskali wzrok, a Katarzyna Latapie sprawność w ręce utraconą w wyniku wypadku. Woda ze źródła stała się zaś znakiem Bożego działania.

W 1862 roku ordynariusz Tarbes, po długotrwałych przesłuchaniach Bernardetty i świadków przez komisję kanoniczną, wydał dekret potwierdzający nadprzyrodzony charakter objawień. W 1866 roku Bernardetta wstąpiła do zakonu sióstr miłosierdzia w Nevres, gdzie zmarła 16 kwietnia 1879 roku.

Dziś Lourdes to jedno z największych sanktuariów maryjnych, w którym Chrystus, za pośrednictwem swej Matki, uzdrawia dusze wiernych. Corocznie przybywa tam około pięciu milionów pielgrzymów.

Ojciec Marian Żelazek wzór misjonarza

W niedzielę 11 lutego, w Światowy Dzień Chorego, słuchaliśmy Ewangelii o uzdrowieniu trędowatego. Tego samego dnia, w Indiach, w Puri rozpoczął się proces beatyfikacyjny ojca Mariana Żelazka, misjonarza, który wiele lat spędził z trędowatymi, niosąc pomoc ludziom odrzuconym i wykluczonym. Warto pokrótce przybliżyć tę postać, tym bardziej, że 30 stycznia minęło 100 lat od jego urodzin.

Marian Żelazek urodził się w wielodzietnej rodzinie w wiosce pod Poznaniem. Pobożni rodzice dbali o wykształcenie swych licznych dzieci. Marian w 1932 roku rozpoczął naukę w gimnazjum misyjnym Zgromadzenia Słowa Bożego — werbistów (SVD), a w 1937 roku wstąpił do nowicjatu. Wybuchła wojna. Ponieważ seminarzyści nie chcieli opuścić Chłudowa

i wyjechać do Generalnej Guberni, zostali wywiezieni — a wraz z nimi Marian Żelazek — do obozu w Dachau. Z 26 młodych ludzi zmarło 14. Przyszły misjonarz znalazł się wśród ocalonych, których w 1945 roku wyzwoliła armia amerykańska. Wrócił do zgromadzenia, ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Anselmianum w Rzymie, w 1948 roku przyjął święcenia i zgłosił się jako ochotnik na misję do Indii, gdzie werbiści właśnie przyjęli placówkę w Sambalpur. Międzynarodowa grupa misjonarzy rozpoczęła pracę wśród rdzennych plemion na północy stanu Orissa — Adiwasów. Jako jedno z czołowych zadań potraktowali edukację dzieci. Powstało ponad 170 szkół podstawowych, w miejscach, gdzie dzieci dotąd nie miały żadnej

możliwości nauki, która była dla nich jedyną szansą wyjścia z biedy i izolacji. Ojciec Marian był kuratorem szkół w misji, był też odpowiedzialny za średnią szkołę misyjną w Hamirpur, Rourkeli.

W 1972 roku został wyznaczony do kierowania nową placówką, w Puri, na wschodnim wybrzeżu Indii, jednym z głównych miejsc pielgrzymkowych hinduistów. Tam misjonarze skupili się na pracy charytatywnej wśród potrzebujących i na edukacji ubogich dzieci. Ojciec Marian organizował też spotkania z przedstawicielami innych religii i założył bibliotekę katolicką, zbudował kościół, ośrodek chrześcijański z bogatą infrastrukturą, przychodnię medyczną, centrum dialogu międzyreligijnego.

Dla miejsc pielgrzymkowych w Indiach bardzo charakterystyczni są żebracy, czekający na jałmużnę. Do Puri napływało też wielu ludzi dotkniętych przez trąd, uważanych w tym kraju za „przeklętych przez bogów i ludzi”. To właśnie opiece nad trędowatymi, żyjącymi w odizolowanych koloniach, postanowił się poświęcić o. Żelazek. We współpracy z Siostrami Miłosierdzia regularnie odwiedzał wioskę trędowatych, dostarczając im jedzenie, lekarstwa itp. Założył miniszpital, Kuchnię Miłosierdzia, w 1983 roku stworzył szkołę integracyjną dla dzieci z rodzin trędowatych. Otworzył szereg pracowników, w których trędowaci mogli znaleźć zatrudnienie. Dzięki wsparciu lokalnej administracji o. Marian doprowadził do powstania leprozorium Karunalaya (dosłownie miejsce miłosierdzia), zarejestrowanego później jako organizacja dobroczynna. W 1991 roku

zrezygnował z funkcji proboszcza i przeniósł się do ośrodka Ishopanthe Ashram, by być jak najbliżej trędowatych. Należy podkreślić, że zdecydowana większość mieszkańców kolonii nie była chrześcijanami. Ojciec Żelazek niósł im miłość i dobroć, w ten sposób świadcząc o miłości Chrystusa, a nikogo nie nawracał „na siłę”, zresztą bardzo nie lubił samego tego słowa „nawrócenie”. Uważał że najważniejsze jest świadectwo własnego życia.

Stopniowo, mimo początkowej nieufności miejscowych, praca o. Żelazka zyskała wielkie uznanie, a on sam licznych współpracowników, życzliwość i szacunek. Za wielkie zaangażowanie na rzecz chorych i odrzuconych o. Marian został dwukrotnie nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla — w 2002 i 2003 roku. Cechowała go tolerancja i poszanowanie dla drugiego człowieka, podkreślał rolę edukacji, walki z wykluczeniem społecznym. Podejmował współpracę z ludźmi różnych wyznań i religii, zawsze przyjmując postawę dialogu

Ojciec Marian Żelazek przeżył w Indiach ponad 50 lat. Jego ostatnim dziełem było otwarte w 2006 roku, na trzy miesiące przed śmiercią misjonarza, Centrum Duchowości.

11 lutego 2018 roku, wraz ze wspomnianym rozpoczęciem procesu beatyfikacyjnego, co ogłosił uroczyste indyjski arcybiskup John Barwa SVD, odsłonięta została w Puri tablica pamiątkowa i otwarto muzeum poświęcone pamięci ojca Mariana, którego dzieło trwa, zyskując wciąż podziw i uznanie.

J.K.

Misjonarz na Post

Już po raz piąty w ramach akcji „Misjonarz na Post” biskupi polscy zachęcają do duchowego wsparcia polskich misjonarzy poprzez post, modlitwę, ofiarowanie cierpienia lub inne dobre postanowienie. Aby wziąć udział w akcji należy wejść na stronę www.misjonarznapost.pl i wypełnić krótki formularz. Pod podany adres mailowy otrzymamy informację z danymi misjonarza, którego będziemy wspierać. W ubiegłym roku w akcję włączyło się ponad 12 tysięcy osób. W chwili pisania tego tekstu licznik osób wspierających na stronie wskazywał ponad 900. Projekt wspierają media katolickie, a patronatem objęli abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski oraz bp Jerzy



Mazur, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.

J.K.

Święta i karnawał w zagórskim przedszkolu

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, we środę, 20 grudnia, delegacja przedszkolaków z wraz z siostrą Dyrektorką przybyła z wizytą do pana Ernesta Nowaka, Burmistrza Miasta Zagórz oraz innych naszych dobroczyńców urzędujących w Urzędzie Miasta i Gminy Zagórz. Przedszkolaki złożyły na ich ręce stroiki świąteczne, śpiewając przy tym kolędy i recytując życzenia. Nie zapomnieliśmy też o księżach sprawujących posługę w naszej parafii im także złożyliśmy świąteczną wizytę już kolejnego dnia. Przedszkolaki życzyły kapłanom dużo zdrowia i wielu Łask Bożych, a na koniec wręczyły stroiki i drobny upominek. Ksiądz Proboszcz za pamięć i piękne życzenia, obdarował dzieci z przedszkola słodyczkami. Wprowadziło to wszystkich w nastrój nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.



Wigilii towarzyszy wiele zwyczajów i symboli. Wieczór wigilijny jest najbardziej wzruszającym momentem w roku. Tradycyjnie i w naszym przedszkolu w piątek 22 grudnia zapanował świąteczny nastrój, kiedy dzieci, wszyscy pracownicy przedszkola i zaproszony ksiądz proboszcz Józef Kasiak, spotkali się na wspólnej Wigilii.

Wspaniałym momentem było dzielenie się opłatkiem, składanie sobie świątecznych życzeń i śpiewanie kolęd. Dzieciom smakowały barszczyk, pierogi i słodycze.



Cała uroczystość przebiegła w bardzo miłej atmosferze, wywołując radość i uśmiech na wszystkich twarzach. Takie podniosłe chwile wzmacniają bliskie i serdeczne relacje.



Karnawał to miła tradycja przepełniona muzyką i zabawą, a ważnym elementem tego okresu są bale. Bal dla przedszkolaków to dzień niezwykle wyczekiwany przez wiele tygodni. Jest atrakcją bardzo lubianą przez dzieci, dostarczającą im mnóstwa przeżyć i radości.



Tak też było u nas. 11 stycznia odbyła się zabawa choinkowa. Dzieci w przepięknych odświętnych strojach wyglądały wspaniale. Rozwieszone balony i serpentyny stworzyły radosną atmosferę oraz zachęciły wszystkich do wesołej zabawy. Przeboje z dziecięcego repertuaru porwały nas do tańca. W przerwach dzieci brały udział w różnych konkursach, takich jak tańiec na gazecie. Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs z kapeluszem. Wszyscy opuścili salę w wesołych nastrojach.

Dzień Babci i Dzień Dziadka to dwa piękne styczniowe święta, o których warto pamiętać. 21 i 22 stycznia wszystkie wnuczki i wnukowie składają życzenia swoim babciom i dziadkom. Co roku zastanawiają się,



jak uczcić ten dzień, czym zaskoczyć dziadków. W zagórskiej ochronce przedszkolaki co roku przedstawiają jasełka przygotowane specjalnie dla Babć i Dziadków. 23 stycznia obie grupy dziecięce — młodsza i starsza — wystąpiły wspólnie. Dzieci zaśpiewały kolędy oraz specjalnie przygotowane piosenki z dedykacją dla babci i dziadka. Piękny spektakl cieszył się ogromnym uznaniem. Było dużo śmiechu i zabawy, a po występie na gości czekały upominki od wnucząt i słodki poczęstunek. W tym roku gościliśmy również na jasełkach księdza proboszcza Józefa Kasiaka, który na zaproszenie siostry dyrektora przybył, aby podziwiać dziecięcą interpretację Narodzin Jezusa.



Wszystkim rodzicom zaangażowanym w pomoc w zorganizowaniu tej uroczystości — upieczeniu ciast, pracach porządkowych i przygotowawczych oraz przy obsłudze podczas poczęstunku, pragniemy serdecznie podziękować.

Kolejnego dnia rano przybyli do nas zaproszeni goście z Domu Pomocy Społecznej, by podziwiać małych aktorów w przedstawieniu jasełkowym. Ze strony seniorów dzieci otrzymały gorące podziękowania za udane przedstawienie, dające satysfakcję wykonawcom i podopiecznym zagórskiego DPS-u. Dzieci wręczyły również gościom upominki, które bardzo się wszystkim podobały. Tego samego dnia po południu

przedszkolaki po raz kolejny wystąpili z tym niezwykle nastrojowym spektaklem — tym razem dla swoich rodziców, którzy także pragnęli zobaczyć, jak ich dzieci wcielają się w różne postaci. Dzieci, mimo niewielkiego zmęczenia, po raz kolejny z dużym zaangażowaniem odgrywały swoje role, przeżywając magię Świąt Bożego Narodzenia. Dziękujemy Wam nasi mali aktorzy za wytrwałość i ciężką pracę!



Również w tym roku kalendarzowym kontynuujemy Msze Święte odprawiane w kaplicy z udziałem naszej małej przedszkolnej społeczności. 26 stycznia modliliśmy się w szczególności za siostrę Ewę, która w minionym miesiącu obchodziła imieniny.

29 stycznia, na zakończenie okresu bożonarodzeniowego, odbył się w naszym przedszkolu koncert kolęd, w którym wzięło udział 13 dzieci. Umożliwił on zaprezentowanie umiejętności i zdolności wokalnych. W trakcie koncertu dzieci śpiewały swoje ulubione kolędy. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz upominki. Gratulujemy i dziękujemy, że mogliśmy jeszcze raz poczuć klimat Świąt.

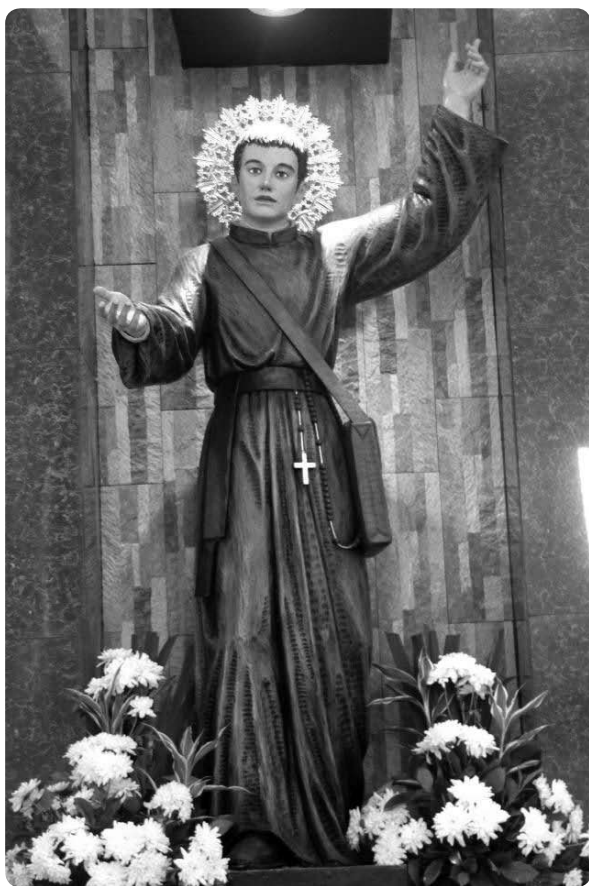


Tego samego dnia adorowaliśmy Najświętszy Sakrament w Kościele Parafialnym, modląc się o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

Ewa Józiak

Rok św. Stanisława Kostki

Tak się doskonale złożyło, że wyjazd w okolice Płocka, skąd niedaleko już do Rostkowa, gdzie w 1550 roku urodził się Stanisław Kostka, późniejszy święty, zaplanowaliśmy właśnie na 2018 rok, który polscy biskupi ogłosili Rokiem św. Stanisława Kostki, kierując z tej okazji do wiernych list pasterski. Pretekstem stała się 450 rocznica śmierci patrona młodzieży, a także zwołany na październik w Rzymie Synod Biskupów poświęcony młodzieży i rozeznawaniu powołania. Warto też pamiętać, że Stanisława, wówczas jeszcze błogosławionego, już w 1674 roku papież Klemens X ogłosił patronem Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Naszym parafialnym wyjazdem spełnimy zatem zawartą w liście prośbę Hierarchów: „Pielgrzymujcie do Rostkowa — miejsca jego narodzin i do Przasnysza — miejsca jego chrztu, a także do katedry płockiej z jej pięknym ołtarzem tego świętego oraz grobowcami władców Polski i Mazowsza”.



Postać świętego, prawdy, którymi kierował się w życiu, mogą stać się drogowskazem dla nas w roku duszpasterskim poświęconym szczególnie sakramentowi bierzmowania, a także jubileuszowym roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Stanisław Kostka urodził się w zamożnej i wpływowej rodzinie, jego ojciec był kasztelanem. Wraz z bratem został wysłany do kolegium jezuitów w Wiedniu.



Już wtedy, jako bardzo młody chłopak, rozumiał, że „nauka jest wstępem do świadomego podejmowania służby Kościołowi i społeczeństwu”. Zapisano, iż uczył się „aby podobać się Bogu i ludziom (...) a w przyszłości ojczyźnie i sobie samemu przynieść korzyść”.

Od dzieciństwa Stanisława cechowała wielka pobożność, wymagająca niekiedy męstwa, gdyż spotykała się z brakiem zrozumienia i wręcz wrogością. A jednak Stanisław nie wstydził się modlitwy i medytacji. Za swoją dewizę obrał słowa: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony i dla nich winieniem żyć”, w których przejawiało się poczucie „godności człowieka i tęsknota za tym, co święte i doskonałe”.

Stanisław żył w czasach konfliktów między protestantami i katolikami, w Wiedniu mieszkał na stacji u protestanckiej rodziny. Z żalem dostrzegał, jak „negowana jest prawda o Eucharystii i kult Matki Bożej. Im więcej widział nadużyć, tym bardziej tajemnice te stawały mu się drogie”. Jak podkreślają więc Biskupi w swoim liście, św. Stanisław uczy nas również „wiernego trwania przy katolickiej prawdzie życia, nawet wtedy, gdy świat próbuje jej zaprzeczyć. Męstwo nie polega na zbrojnej walce czy traktowaniu innych jako nieprzyjaciół, ale na tym, że my sami pozostajemy wierni i pomagamy innym w trwaniu w wierności”.

Z zamieszkaniem na stacji u protestantów wiąże się jedna ze znanych opowieści o życiu św. Stanisława. Otóż młodzieniec ciężko zachorował. Pewien, że umiera, prosił o księdza, ale jego gospodarze nie zgodzili się wpuścić kapłana. Wtedy do Stanisława z Komunią przybyła św. Barbara, miał też ujrzeć Matkę Bożą, która nakazała mu wstąpienie do Towarzystwa Jezusowego.

Kiedy Stanisław odkrył swoje powołanie i zdecydował się wstąpić do zakonu jezuitów, spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem rodziców, którzy mieli względem niego inne plany. Wiedział jednak, że powinien bardziej słuchać Boga, niż ludzi. Wyruszył więc z Wiednia do Dylingi w Bawarii (600 km), do przełożonego jezuitów. Początkowo został przyjęty bardzo chłodno — od kandydatów do zakonu wymagano zgody rodziców, a tej Stanisław nie otrzymał. Do jego obowiązków należała pomoc w kuchni i sprzątanie pokoi. Siedemnastolatek z Polski zaimponował jednak wszystkim swoją determinacją, a przełożony napisał o: „Spodziewam się po nim rzeczy wielkich”. W ten sposób Stanisław staje się dla nas wzorem su-

miennego wypieniania obowiązków, „wierności w rzeczach małych”.

Z Dylingi Stanisław udał się do Rzymu. W wieku osiemnastu lat złożył śluby zakonne. Wkrótce, pod wpływem rekolekcji, w jego sercu pojawiło się przekonanie, że pozostał mu tylko miesiąc życia. 10 sierpnia napisał list do Matki Bożej, by wyjednała mu łaskę śmierci w święto Wniebowzięcia. Tak też się stało — Stanisław zmarł 15 sierpnia 1568 roku. Cyprian Kamil Norwid, patrząc na jego grób w kościele św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie pisał:

A ty się odważ świętym stanąć Pana

A ty się odważ stanąć jeden sam

Być świętym — to nie zlekły powstać z wschodem

To ogromnym być, przytomnym być

Kult młodego zakonnika zrodził się natychmiast i spontanicznie. Na polecenie generała magister nowicjatu napisał krótkie wspomnienie o Stanisławie, które rozesłano po wszystkich domach jezuickich. Ojciec Warszawski ułożył dłuższą biografię. W latach 1602–1604 Klemens VII zezwolił na kult, a w 1606 roku Paweł V dokonał beatyfikacji Stanisława — był to pierwszy błogosławiony Towarzystwa Jezusowego. Kanonizacja odbyła się 31 grudnia 1726 r.

Biskupi w liście zwracają uwagę, że naszym zadaniem jest zrozumienie ducha św. Stanisława, który „nie dał się zwieść mirażowi wygodnego życia, zabezpieczonego majątkiem rodziców. Miał odwagę przeciwstawić się panującym modom i naciskom grupy. Nie chciał imponować, ani uczynić z życia jednej wielkiej



rozrywki. Był silną osobowością, miał swoją klasę i styl. Do końca zachował wolność”. Wiedział, że charakter to też praca nad sobą, że stawiać się dojrzałym człowiekiem, to podejmować trud rozwoju. „Uwierzył w miłość Boga i całym sobą na nią odpowiedział”.

Na zakończenie Biskupi zapraszają młodzież, ale także każdego z nas, by przeżywanie Roku Świętego Stanisława Kostki stało się „czasem, w którym będziemy od siebie więcej wymagać. Może to być zerwanie z lenistwem duchowym i intelektualnym, z nałogiem, zachowanie trzeźwości, modlitwa za nauczyciela lub księdza, adopcja dziecka poczętego albo post w konkretnej intencji. Zapraszamy Was również — na poziomie parafii, duszpasterstw, ruchów, seminariów i zgromadzeń zakonnych — do pogłębiania refleksji na temat życia św. Stanisława i wyzwań stojących przed młodymi katolikami w Polsce. (...) Młodzi, mobilizujcie waszych rodziców i duszpasterzy, by nie bali się wymagać od was i od siebie „rzeczy większych”.

J.K.

Rok Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka

Arcybiskup Ignacy Tokarczuk, zmarły w 2012 roku długoletni metropolita przemyski, o którym już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach „Verbum”, został wybrany jako patron 2018 roku. W uzasadnieniu posłowie podkreślali, że ksiądz Arcybiskup był „obroń-



cą praw wiernych i jednym z duchowych przywódców pokojowych zmagania narodu polskiego o niepodległość Ojczyzny”. Znaczenie miał też fakt, iż w tym roku, 1 lutego, minęła 100 rocznica urodzin księdza Arcybiskupa. Z tej okazji w Jarosławiu zorganizowano sesję popularno-naukową, W Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu odbyło się sympozjum, a w Muzeum Archidiecezjalnym otwarto okolicznościową wystawę (mam nadzieję, że uda się nam ją zobaczyć). Podczas spotkań przypomniano nauczanie i dzieło Przemyskiego Pasterza, m.in. Jego wytrwałość w budowaniu nowych świątyń. Warto przypomnieć, że od 1966 roku, gdy ks. Ignacy Tokarczuk otrzymał w Przemyślu sakrę biskupią, do 1993 roku w diecezji przemyskiej, mimo sprzeciwu komunistów, powstało ponad 400 nowych kościołów. W 2006 roku, w uznaniu zasług w działalności na rzecz wolności Ojczyzny, Ksiądz Arcybiskup został odznaczony Orderem Orła Białego.

J.K.

Informacje dla pielgrzymów

Nasze tegoroczne wyjazdy są już potwierdzone, listy stopniowo się zapełniają. Poniżej publikujemy zaktualizowane programy, ostateczne terminy i dodatkowe informacje. Serdecznie zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania.

Tradycyjnie zapisy i wpłaty zbiera pani Krystyna Hoffman, tel. 13 46 22 191. Prosimy, aby osoby wpisujące się na listę podawały dane potrzebne do ubezpieczenia, adres i numer Pesel, a także telefon kontaktowy.

Płock i okolice Wycieczka-pielgrzymka trzydniowa 7–9 czerwca 2018

1 dzień

Msza Święta w kościele parafialnym o godzinie 5.30, wyjazd z Zagórza o 6.00.

Przejazd do Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie zwiedzimy **Grotty Nagórzyckie** — podziemną trasę turystyczną będącą pozostałością po kopalni gipsu, otwartą dla turystów w 2012 roku. Prowadzi ona przez liczne zaułki i sale. Największe wyrobisko, zwane Salą Królewską, ma 30 m długości i 3 m wysokości.

Przejazd do **Żelazowej Woli**, zwiedzanie Muzeum Fryderyka Chopina, urządzonego w dawnym dworze Skarbków, w którego oficynie urodził się genialny kompozytor. Spacer po pięknym parku. W drodze do Łącka, na obiadokolację i nocleg, zobaczymy jeszcze kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Rocha w **Brochowie**, gdzie został ochrzczony Fryderyk Chopin.

Świątynia jest bardzo ciekawym przypadkiem sakralnej architektury obronnej. Wzniesiono ją w latach trzydziestych XVI w., a rozbudowano w połowie XVI stulecia.

2 dzień

Po śniadaniu przejazd do miejscowości **Skepe**, do sanktuarium Matki Bożej Skepskiej, Pani Mazowsza i Kujaw, której kult w tym miejscu sięga XV wieku.



Neogotycki zamek w Opinogórze

Koronacja figury wykonanej w stylu gotyckich pięknych Madonn miała miejsce w 1755 roku.

Następnie zwiedzimy ruiny zamku książąt mazowieckich w **Ciechanowie** — budowa potężnej warowni datowana jest na połowę XIV wieku, oraz **neogotycki zamek Krasińskich w Opinogórze**, gdzie mieści się Muzeum Romantyzmu, gromadzące pamiątki związane m.in. z Zygmuntem Krasińskim. Przejazd do **Rostkowa**, do miejscowości, gdzie **urodził się św. Stanisław Kostka** — odwiedzamy jego sanktuarium w ogłoszonym przez Episkopat Roku Świętego Stanisława Kostki. Msza Święta. W drodze powrotnej do hotelu zatrzymamy się jeszcze w **Czerwińsku**, znanym z romańskiej bazyliki i sanktuarium Matki Bożej Królowej Mazowsza, Zwycięskiej Pani Pocieszenia. Klasztor kanoników regularnych powstał tu już w XII wieku, a w 1410 roku Władysław Jagiełło przeprawił się tu przez Wisłę wraz z wojskiem, idąc pod Grunwald. Kościół to cenny zabytek architektury romańskiej. Powrót do hotelu, obiadokolacja, nocleg.



Kościół w Czerwińsku

3 dzień

Przejazd do **Płocka**, historycznej stolicy Mazowsza, a w latach 1079–1138 także stolicy Polski. Zwiedzanie miasta z przewodnikiem: starówka, Wzgórze Tumskie, pozostałości zamku, katedra (Msza Święta), spacer po molo. W muzeum diecezjalnym zobaczymy wy-

►►► 23



Wzgórze Tumski w Płocku

stawę poświęconą św. Stanisławowi Kostce. Przejazd do **Walewic**, dawnego pałacu Marii Walewskiej, zwiedzanie apartamentów i stadniny. Powrót do Zagórze w późnych godzinach wieczornych, na trasie obiadokolacja.

Cena 400 zł (przejazd, 2 noclegi ze śniadaniami, 3 obiadokolacje, przewodnicy, ubezpieczenie itp.). Bilety wstępu ok. 75/60 zł.

Prosimy o wpłatę pierwszej raty: 100 zł do końca lutego.

Wycieczka — pielgrzymka do Czech, Austrii i Niemiec 29 lipca — 4 sierpnia

Zamki i pałace — słynny pałac **Ludwika Bawarskiego** na wyspie Herreninsel, porównywany z Wersalem, pałac **Lednice**, zamek **Hohenwerfen**, twierdza **Hohensalzburg**, zamek **Karlštejn**, **Alttötting**, główne niemieckie sanktuarium maryjne, **Křtiny** — sanktuarium maryjne zwane perłą Moraw, **Salzburg** — miasto Mozarta o przepięknej starówce, średniowieczna **Ratybna**, jedno z najpiękniejszych miast Niemiec, cuda przyrody — **Alpy**, **lodowce**, **jezioro Königsee**, **Wąwóz Lichtensteina**, wspaniałe miasta — malowniczy czeski **Mikulov**, austriackie **Hallstat** o niezwy-



Pałac w Lednicach

klej urodzie, zabytkowe, pełne przepychu **opactwo w Sankt Florian**, uzdrowisko w **Bad Ischl**.

1 dzień

Wyjazd z Zagórze o 6.00 rano. Przejazd na teren Czech. Msza Święta w sanktuarium maryjnym **Křtiny** na Morawach koło Brna. Barokową świątynię zaprojektował architekt Santini. Zwiedzanie wpisanego na listę UNESCO, barokowego **pałacu Lednice** na Morawach, położonego we wspaniałym parku zwanym Ogrodem Europy. Obiadokolacja, nocleg.

2 dzień

Śniadanie. Wykwaterowanie z hotelu. Spacer po **Mikulovie**, malowniczym miasteczku na granicy czesko-austriackiej, w którym zachowała się zabytkowa zabudowa, pełnym kawiarenek i winiarni, z górującym na skale zamkiem. Przejazd do **klasztora Sankt Florian** (tu przechowywany był przez pewien czas słynny Psalterz Floriański, pierwszy przekład Biblii na język polski), zwiedzanie klasztoru, barkowej bazyliki, krypt, apartamentów cesarskich, Msza Święta. Przejazd do **Bad Ischl** — sławnego uzdrowiska, które odwiedzał cesarz Franciszek Józef i jego małżonka Sisi. Spacer po kurorcie. Przejazd do Golling, zakwaterowanie w pensjonacie. Obiadokolacja. Nocleg.



Salzburg

3 dzień

Msza święta w kościele w Golling. Śniadanie. Zwiedzanie biskupich ogrodów i pałacu **Hellbrunn** położonego na obrzeżach Salzburga, pośrodku pięknego parku. Pałac powstał przed 400 laty za sprawą arcybiskupa Marcusa Sitticusa, który chciał zapomnieć o swych troskach. Zapraszał zatem gości do letniej rezydencji pełnej zmysłnych wodotrysków i wodnych niespodzianek i z ukrycia raczył ich strumieniami wody. Tym samym wprowadzał ich — a także siebie — w doskonały humor. Wodne niespodzianki arcybiskupa po dziś dzień są atrakcją dla zwiedzających. Następnie spacer z przewodnikiem po mieście Mozarta — **Salzburgu** — poznamy wszystkie najslawniejsze i najpiękniejsze miejsca położone po obu

stronach rzeki Salzach. Przejdziemy słynną uliczką Getreidegasse i zatrzymamy się przed domem, w którym przyszedł na świat największy syn tego miasta, genialny kompozytor Wolfgang Amadeusz Mozart. Po drodze zobaczymy, ratusz, pałace arcybiskupie — Starą i Nową Rezydencję i wejdziemy do monumentalnej barokowej katedry pw. św. Ruperta. Będziemy podziwiać ogród Mirabell z letnią rezydencją arcybiskupią — pałacem Mirabell i wiele innych ciekawych zabytków. Poznamy miejsca, gdzie gościł Ojciec Święty Jan Paweł II i zobaczymy średniowieczną twierdzę Hohensalzburg, która jest symbolem miasta a zarazem największym zachowanym w całości zamkiem obronnym w Europie. Zwiedzanie zakończymy wjazdem kolejką na Mönchsberg do twierdzy Hohensalzburg, skąd rozpościera się niepowtarzalna panorama na miasto i szczyty alpejskie.

Następnie przejedziemy do Niemiec, na południe od Berchtesgaden, gdzie rozciąga się jedyny w Niemczech Wysokogórski Park Narodowy, którego perłą jest **jezioro Königssee**, niczym fiord wciśnięte między strome skały masywu Watzmann (2713 m), Steinernes Meer i Hagengebirge.

Romantyczna przejażdżka statkiem po jeziorze do półwyspu św. Barłomieja z kościółkiem pielgrzymkowym na długo pozostaje w pamięci, przede wszystkim za sprawą słynnego echa jeziora Königssee. Kapitan zatrzymuje statek i wygrywa na rogu melodię, której dźwięki odbijają się o ściany skał. Powrót do hotelu, obiadokolacja i nocleg.

4 dzień

Po śniadaniu przejazd do malowniczego **Wąwozu Lichtensteina**. Niezbyt długi i dostępny dla każdego szlak prowadzi wzdłuż kanionu wyżłobionego w skałach przez rwącą rzekę. Krótki przystanek przy skoczni w **Bischofschofen**. Kolejny punkt programu tego dnia to **Hohenwerfen** — Wspaniale położona warownia, niegdyś należąca do biskupów Salzburga, wznosząca się na wyniosłej skale (wyjazd kolejką). Szczególną atrakcją jest pokaz tresury ptaków drapieżnych, pod-



Zamek Hohenwerfen



Punkt widokowy na szczycie Hünerkögel

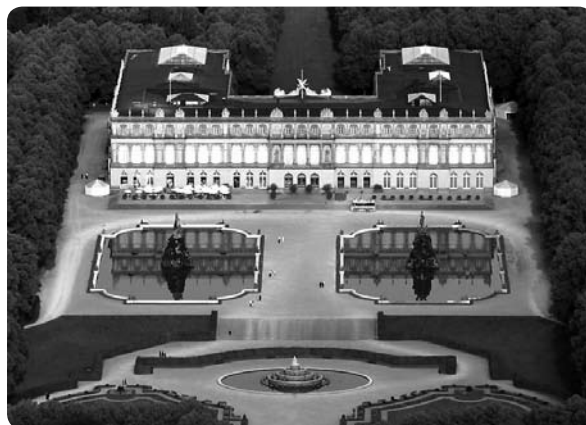
czas którego można oglądać przedstawicieli największych gatunków. Przejazd do przepięknie położonego nad jeziorem miasteczka **Hallstatt**. Najpierw wyjedziemy kolejką na **punkt widokowy zwany „Pięć palców”**, skąd rozciąga się panorama Jeziora Hallstackiego i masywu Dachstein, wraz z lodowcami i alpejskimi szczytami. Następnie spacer po starówce przycupniętej nad brzegiem jeziora, czas wolny. Powrót do hotelu. Obiadokolacja.



Panorama Hallstatt

5 dzień

Po śniadaniu przejazd na jezioro **Chiemsee** i rejs na wyspę **Herreinsel**, gdzie stoi pełen przepychu zamek słynnego Ludwika Bawarskiego. Budując go, władca wzorował się na Wersalu — są tu więc pełne przepychu apartamenty, sala balowa, a wokół rozciąga się malowniczy park. Powrót do **Golling**, spacer do wodospadu



Zamek na Herreninsel z lotu ptaka

i do alpejskiej doliny. Fakultatywnie, w razie wolnego czasu w drodze powrotnej spacer po malowniczym miasteczku **Bad Reichenall**, słynnym z produkcji soli i czekoladek Mozartkugel. Wieczorem msza święta w kościele w Golling. Obiadokolacja, nocleg.

6 dzień

Śniadanie, wykwaterowanie z hotelu. Przejazd do **Alttötting**, najsłynniejszego niemieckiego sanktuarium, gdzie znajduje się łaskami słynąca XIV-wieczna figura Czarnej Madonny, miejsca związanego z osobą Benedykta XVI, który urodził się kilka kilometrów od miasteczka. Kaplica, w której przechowywany jest wizerunek, powstała ok. 700 roku, a zbudowali ją misjonarze, na czele ze św. Rupertem, który właśnie tu miał nawrócić królów Bawarii. Msza Święta.

Przejazd do **Ratyzbony**. Zwiedzanie z przewodnikiem jednej z najpiękniejszych i najlepiej zachowanych europejskich starówek, wpisanej na listę UNESCO — gotycka katedra, kamienny most z XII wieku, XV-wieczny ratusz, Porta Pretoria — pozostałość rzymskiej wieży strażniczej. Przejazd na teren Czech. Obiadokolacja, nocleg.



Starówka Ratyzbony

7 dzień

Śniadanie, zwiedzanie gotyckiego **zamku Karlštajn**, zbudowanego w XIV wieku, ze słynną kaplicą Świętego Krzyża o bizantyjskim wystroju, ozdobioną ponad 2000 szlifowanych kamieni. Msza święta w sanktuarium św. Wacława w miejscowości **Stara Bolesław**.



Zamek Karlštajn

Powrót do Zagórza w późnych godzinach wieczornych. Na trasie obiadokolacja.

Cena 400 zł + 280 euro, wstępy ok. 130 euro.

6 noclegów ze śniadaniem, 1 w okolicy czeskiego Mikulova, 4 w Golling koło Salzburga w tradycyjnym pensjonacie, 1 w drodze powrotnej w Czechach (hotele i pensjonaty), 7 obiadów lub obiadokolacji, przejazd, przewodnicy w zwiedzanych obiektach i miejscowościach, ubezpieczenie, przewodnik w Austrii. Każdego dnia przewidziana jest Msza Święta.

Prosimy o wpłatę pierwszej raty 100 zł do końca lutego.

Wycieczki jednodniowe

Od Bardejowa do Krynicy ♦ 7 lipca

Wyjazd z Zagórza, przejazd na Słowację do **Bardejowa**, spacer po starówce, gotycka bazylika św. Idziego ze wspaniałymi ołtarzami szafkowymi.



Rynek w Bardejowie

Następnie zobaczymy gotycki **drewniany kościół** św. Franciszka z Asyżu w Hervartowie, jeden z najcenniejszych w kraju, zbudowany na przełomie XV i XVI wieku. Przejazd do **Muszyny**, spacer po **ogrodzie sensorycznym**. Kolejny punkt wycieczki to drewniany **kościół w Powroźniku**, wpisany na listę UNESCO. Popołudnie spędzimy w **Krynicy**: w programie wyjazd kolejkami na **Jaworzynę Krynicką** i **Górę Parkową**,



Pijalnia w Krynicy

spacer po uzdrowisku (park zdrojowy, pijalnia itp.). Powrót do Zagórza, na trasie obiadowa kolacja.

Kolejki w Krynicy 40/32 zł, pozostałe wstępy ok. 10 zł.

Cena 90 zł. W cenie: przejazd autokarem, przewodnik, przewodnik w Krynicy, obiadowa kolacja.

Przemyśl i okolice ♦ 26 maja

Podczas wyjazdu zobaczymy obronną cerkiew św. Onufrego w Posadzie Rybotyckiej, następnie przejedziemy do **Kalwarii Pałacowskiej** — msza święta i dla osób chętnych spacer po fragmencie drózek. Resztę dnia spędzimy w **Przemyślu** — zwiedzanie z przewodnikiem: archikatedra — Sanktuarium Matki Bożej Jackowej, podziemia z relikwiami pierwszych świętyń, Muzeum Diecezjalne, kościół Franciszkanów, katedra grekokatolicka itp. Czas wolny. Obiadowa kolacja. W dro-



Panorama Przemyśla

dze powrotnej zatrzymamy się jeszcze w Sanktuarium Matki Bożej Zbaraskiej w **Prądkowcach**.

Wstępy około 10 zł.

Cena 70 zł. W cenie: przejazd autokarem, przewodnik, przewodnik w Przemyślu, obiadowa kolacja.

Zbigniew Wrona. Wspomnienie

Siedzę przy komputerze i pracuję nad styczniowo-lutowym numerem „Verbum”. Czasami zerkam przez okno, żeby oderwać wzrok od ekranu. Jeszcze dwa miesiące temu zapewne właśnie w tych dniach zobaczyłabym charakterystyczną sylwetkę i oparty o bramę rower. To pan Zbigniew przyniósł płytke ze zdjęciami do kolejnego numeru. Bo przecież znów dużo się działo w naszej miejscowości, a także poza nią. Były Jasełka, Jordan, spotkania Akcji Katolickiej, Oplatek, wszystko to, co Pan Zbigniew chciał utrwalić na zdjęciach. Ale już nie pojawi się przy bramie... Widocznie tam, w górze, potrzebny był ktoś, kto z zapalem będzie uwieczniał na fotografiach świętych i święte, tak jak tu zamykał w kadrach biskupów, w jednych ze swoich najlepszych zdjęć.

Wydaje mi się, choć może się mylę, że mało kto doceniał pasję Pana Zbigniewa. A On w fotografii odnalazł swój nowy sposób na życie. I robił zdjęcia coraz lepsze, coraz bardziej udane. Przede wszystkim zaś robił je z ogromnym zaangażowaniem, przejęciem i emocjami. Chciał też być coraz lepszy — jak się cieszył z ukończonego w ubiegłym roku kursu fotografii liturgicznej, powtarzał, że teraz „już go nikt nie wyrzuci”.

Żadna uroczystość, święto, czy to religijne, czy to patriotyczne, czy regionalne, nie obyło się bez Jego obecności. Inni siedzieli przed telewizorami, a On, choć nie zawsze siły Mu pozwalały, ruszał z aparatem. A jaką satysfakcję sprawiały Mu udane ujęcia. Pamiętam momenty, gdy z ogromnym wzruszeniem pokazywał mi takie odbitki. Okazją do niezapomnianych fotografii były też nasze parafialne pielgrzymki,

w których Pan Zbigniew z zapalem uczestniczył, na ile pozwalało Mu zdrowie. I oczywiście potem przekazywał pakiet zdjęć.



Przede wszystkim jednak na Pana Zbigniewa zawsze można było liczyć. Nie musiałam nawet pytać, czy podrzuci mi zdjęcia do gazetki. Starał się zrobić to jak najszybciej, albo właśnie na płytce, albo mailowo, nigdy niczego nie oczekując w zamian.

Kiedy wybieraliśmy się na tegoroczne Jasełka, mój mąż w pewnym momencie stwierdził: „Muszę się bardziej postarać, bo nie będzie już drugiego kompletu zdjęć...”. Niestety... Nowych zdjęć już nie będzie, pozostały te, które Pan Zbigniew zrobił, ślady pasji i serca, które wkładał w fotografię, będącą chyba dla Niego czymś więcej niż hobby.

I pozostała i pozostanie pamięć, o Panu Zbigniewie, zagórskim fotografie...

Joanna Kułakowska-Lis

X Obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu organizowany jest pod patronatem Marszałka Województwa Władysława Ortyła. W tym roku obchody odbywały się po raz drugi również w Zagórzu, a ich współorganizatorami w naszej miejscowości byli: Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, Zespół Obsługi Szkół, Szkoła Podstawowa w Porażu im. Janusza Korczaka, Gimnazjum w Tarnawie Dolnej im. Jana Pawła II, Gimnazjum w Zagórzu im. Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II i św. Kazimierza w Zagórzu.

Uroczystości rozpoczęły się w poniedziałek 22 stycznia o godz. 12.00. Pod zbiorową mogiłą w Zasławiu, w miejscu masowej egzekucji Żydów w obozie pracy i zagłady, uczczono pamięć pomordowanych. Po przemówieniach i modlitwie odmówionej przez rabina Yehoshue Ellisa — emisariusza Szawe i Israel w Katowicach i ks. Józefa Kasiaka, proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Starym Zagórzu, wiązanki i znicze złożyli przedstawiciele władz samorządowych: Burmistrz Miasta i Gminy

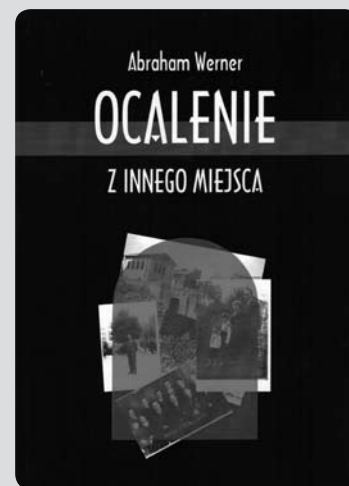
Zagórz pan Ernest Nowak, Radny Rady Miejskiej w Zagórzu pan Lucjan Piszko oraz przewodnicząca Osiedla Zasław pani Zofia Woźna. Wiazanki złożyli również zaproszeni goście: pani Agata Śmierzyńska — prezes Fundacji Anioły Kultury z Warszawy, pan Tomasz Czarny — dyrektor tejże fundacji, mieszkańcy Zagórza, młodzież szkolna oraz gromada zuchowa.

W drugiej części uroczystości wysłuchaliśmy prelekcji pana Arkadiusza Komskiego na temat Żydów sanockich, natomiast pani dr Ewa Bryła opowiedziała o projekcie zrealizowanym w 2010 roku *Kadisz Sierocy — między Sanem a Oslawą*. W ramach projektu powstała makieta przedstawiająca obóz pracy w Zasławiu, którą można było obejrzeć podczas spotkania. Pani Agata Śmierzyńska przedstawiła działalność Fundacji Anioły Kultury, natomiast młodzież ze szkoły podstawowej w Porażu oraz z gimnazjum w Tarnawie Dolnej, pod opieką nauczyciela historii pana Marka Drwigi, opowiedziała o projekcie, który miał na celu przybliżenie śladów materialnych i niematerialnych ludności żydowskiej w gminie Zagórz.

A.B.

W czasie spotkania pan Arkadiusz Komski zaprezentował książkę Abrahama Wernera *Ocalenie z innego miejsca*. Autor, ocalony z Holocaustu sanoczanin, doktor fizyki medycznej, wspomina przedwojenny Sanok, opowiada o swych tragicznych przeżyciach z czasów okupacji, a także o długiej drodze do Jerozolimy. Bardzo ciekawy jest również wstęp prof. ndzw. dr hab. Wacława Wierzbienca o historii społeczności żydowskiej w Sanoku, o wieloetniczności i wielokulturowości miasta. Fragment wspomnień dotyczy też obozu w Zasławiu:

„Słuchy dochodzące z Zasławia były zatrważające. Opowiadano sobie, że trwa tam nieustanna masakra, w akcjach organizowanych raz na tydzień naziści zabijają za każdym razem co najmniej pięćset osób. Na dwa dni przed akcją Żydzi musieli kopać sobie groby w pobliskim lesie, więc wiadomo było z góry, co nastąpi, a ratunku nie było znikąd. W dniu akcji z miasteczka przybywali wszyscy gestapowcy i (...) przeprowadzali selekcję, po czym bezlitośnie zabijali nieszczęsne ofiary. Jedynie stopy ubrań po zamordowanych były świadectwem tego, co zaszło”.



Ferie zimowe

Bardzo szybko minął pierwszy tydzień ferii, a z nim zajęcia filmowo-plastyczne w bibliotece. Część dzieci i młodzieży wyjechała na



różnego rodzaju formy zimowego wypoczynku, ale inni zostali w domach. Głównie do tej grupy adresowana była kolejna akcja „Ferie



w bibliotece”. Większość dzieci to nasi czytelnicy i bywalcy organizowanych przez bibliotekę spotkań. Ale pojawiły się też nowe twarze. Odwiedziły nas również przedszkolaki z Niepublicznego Przedszkola im. Bł. Edmunda Bojanowskiego. W sumie przez pierwszy tydzień ferii przewinęło się około 100 osób.

Dzieci obejrzały filmy, wykonywały zakładki do książek, kartki na zbliżające się walentynki i na chwilę zamieniły się w bałwanki. Czas wolny od nauki spowodował wzrost



zainteresowania nowościami książkowymi, które biblioteka przygotowała specjalnie na ferie.

E.R.

Rok Ireny Sendlerowej

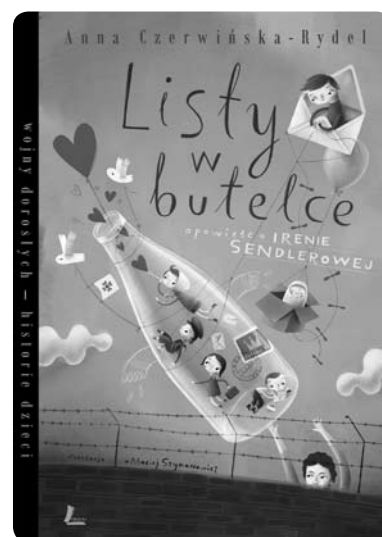
Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej rok 2018 ustanowiono Rokiem Ireny Sendlerowej. Irena Sendlerowa, pseudonim okupa-



cyjny „Jolanta”, to wybitna polska działaczka społeczna. Urodziła się 15 lutego 1910 roku w Warszawie, gdzie zmarła 12 maja 2008 roku.

W czasie II wojny światowej była kierowniczką referatu dziecięcego Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Zorganizowała siatkę ludzi i instytucji, z którymi niosła pomoc dzieciom z getta warszawskiego. Przyczyniła się do ocalenia z Holocaustu około 2500 żydowskich dzieci. Z narażeniem życia wyprowadzała je z getta, a następnie znajdowała im schronienie w polskich rodzinach, klasztorach i domach opieki.

W październiku 1943 roku Irena Sendlerowa została aresztowa-



wana, była przesłuchiwana i torturowana w siedzibie Gestapo przy

►►► 29

alei Szucha i więziona przez 100 dni na Pawiaku. Nawet pod groźbą



śmierci nie zdradziła swoich współpracowników ani nie ujawniła żadnych informacji. Prowadzony przez Irenę Sendlerową rejestr uratowanych dzieci pozwolił im na poznanie własnej tożsamości, a także odnalezienie bliskich po zakończeniu II wojny światowej.

W 1965 roku Irena Sendlerowa została uhonorowana medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, w 2003 roku — Orderem Orła Białego, w 2007 roku — Orderem Uśmiechu. Od 1990 roku była Honorową Obywatelką państwa Izrael.

Irena Sendlerowa to niezwykła osoba i bardzo ciekawa postać,

o której warto się dowiedzieć więcej. W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Zagórzcu mamy kilka książek dla dzieci i dorosłych opowiadających na różne sposoby o tej wyjątkowej kobiecie. Dzieciom proponuję *Wszystkie moje mamy* Renaty Piątkowskiej, *Listy w butelce opowieść o Irenie Sendlerowej* Anny Czerwińskiej-Rydel oraz komiksy *Irena*. Dla dorosłych mamy trzy ciekawe biografie *Sendlerowa w ukryciu* Anny Bikont, *Dzieci Ireny Sendlerowej* Anny Mieszkowskiej oraz *Matka dzieci holocaustu: historia Ireny Sendlerowej* pod red. Anny Mieszkowski.

E.R.

Kącik ciekawej książki

Joanna Puchalska, *Bo to złe kobiety były. Intrygantki i diablice*, Warszawa 2017

Książka ta już samym tytułem zaciekawia i zachęca do czytania. To zbeletryzowane opowieści o dziesięciu kobietach z różnych epok i różnego pochodzenia społecznego, które niechlubnie zapisały się w naszej historii „Wyrządzały krzywdę innym i często niszczyły przy tym siebie”.

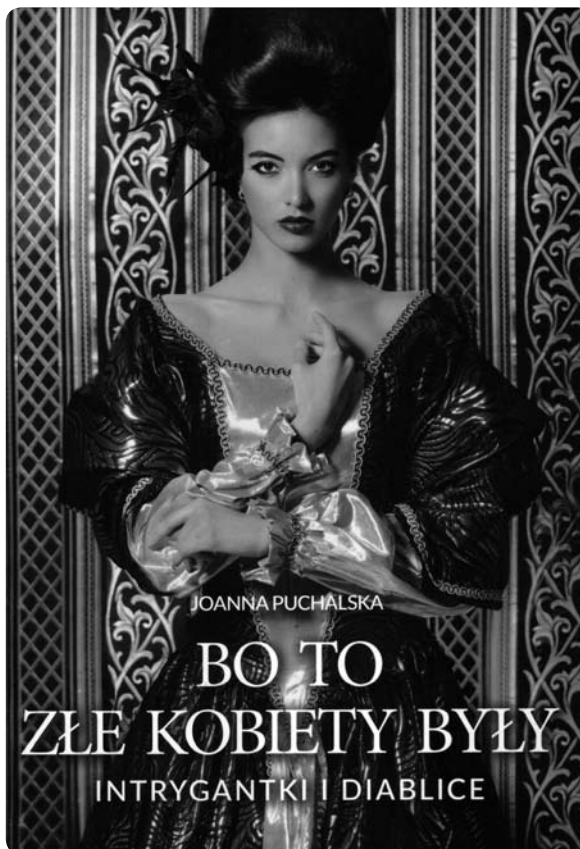
Ten poczet rozpoczyna Barbara Giżanka (XVI wiek), która dla zysku i władzy wykorzystywała swoje podobieństwo do Barbary Radziwiłłówny, a kończy osoba Blanki Kaczorowskiej, agentki Gestapo i UB. Wśród przedstawionych postaci pojawiają się także Xawera Deybel, Agnieszka Machówna, Zofia Wittowa, Maria Teresa Dogrumowa, Wanda Wasilewska czy Janina Broniewska.

Bardzo ostro napisała o Wasilewskiej w 1956 roku w *Dziennikach* Maria Dąbrowska (...): „Wanda Wasilewska wyparła się ojczyzny, wtedy, kiedy Polska leżała zdruzgotana i pokonana. — Wyparła się aktywnie, nie już krytykując, ale spotwarzając Polskę. W publicznych przemówieniach we Lwowie pozwalała sobie mówić, że żyła w Polsce jak zaszczone zwierzę i że teraz dopiero odnalazła ojczyznę. To nikczemne kłamstwo. W Polsce nigdy włos jej z głowy nie spadł. Brała grubą forszę za książki i za „Płomyka” (...). Zdradziła tak samo lud — gdy na gruzach ojczyzny panoszyła się w pięknej willi — a miliony polskich ludzi gnane były na Sybir”. — Trudno o czystsza formę zdrajcy i renegata.

Fragment książki

Czyta się tę książkę doskonale. Opowieści są sfaularyzowane, ale poparte bogatym materiałem bibliograficznym; wśród przywołanej literatury można znaleźć interesujące pozycje, pomagające pogłębić wiedzę historyczną.

T.K.



Bieszczady bez granic

XIII Międzynarodowe Forum Pianistyczne tradycyjnie upłynęło pod znakiem doskonałej muzyki, występów gwiazd, ale też młodych, zdolnych muzyków. Jak co roku na to doroczne spotkanie pedagogów i utalentowanej młodzieży składały się m. in. lekcje pokazowe i indywidualne z Mistrzami, udział w wykładach tematycznych i seminariach, w międzynarodowym konkursie pianistycznym „młody Wirtuoz”, konsultacje medyczne ze specjalistami z kliniki Leczenia i Rehabilitacji Artystów.



FOT. ARCHIWUM MGOKiS

Jak zwykle głównym organizatorem Międzynarodowego Forum Pianistycznego jest Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury, wspierana m.in. przez Państwową Szkołę Muzyczną w Sanoku, Narodowy Instytut Kształcenia oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Podobnie jak w poprzednich latach uczestnicy grali na fortepianach dostarczonych przez firmę Yamaha.

Młodzi artyści rywalizowali w kilku kategoriach, zdobywając liczne nagrody. Najważniejsze — Złote Parnasy powędrowały w tym roku do Rostysława Fedyny (Ukraina), Bohdana Kovała (Słowacja), Baby Kiriko (Japonia) i Piotra Alexewicza (Polska), Nagrodę Publiczności XIII MFP otrzymała Maria Moliszewska, która podczas ostatniego koncertu brawurowo wykonała *Andante spianato* i *Wielkiego Poloneza Es-dur* Chopina.

Jeśli uwzględnić młodzież, rodziców, opiekunów, wykładowców, to do Sanoka na początku lutego przyjechało około 1000 osób. A przecież Forum to nie tylko Sanok. Koncerty odbywały się m.in. w Krośnie, Mielcu, Strzyżowie, Kielcach, Łańcucie, Jarosławiu, a także w Cisnej i — podobnie jak w poprzednich latach w Zagórz. Młodzi artyści, jako delegacja muzyczna Forum, pojawili się w naszym kościele parafialnym 4 lutego, Koncert pro-

wadził pan Jerzy Machowski. Wystąpili: Amelija Buryte, która wykonała sonatę c-moll Wolfganga Amadeusza Mozarta, Shi Xinyue z sonatą D-dur Haydna, Anastasiia Kolenko — Sonata F-dur Mozarta. Anastasiia Kuzmina i Elze Fedorcovaite zagrały preludia Rachmaninowa, Viktoriia Khinochek etiudę Liszta, Dominik Haliarsky sonatę c-moll Beethovena. Anna Guja wybrała utwory Bacha, Katarzyna Gabrys Poloneza Fis-dur Chopina, Bartłomiej Burakowski Scherzo b-moll, a Wiera Julianna Róża Nokturn b-moll tegoż kompozytora.

Na melomanów w sali Sanockiego Domu Kultury również czekały doskonałe koncerty. Dwukrotnie zaprezentowała się na scenie Lwowska Orkiestra Kameralna Akademia pod dyktando prof. Igora Pylatyuka — najpierw we środę, kiedy towarzyszyła występom laureatów Złotych Parnasów z poprzednich lat, a następnie w piątek, w koncercie finałowym, kiedy mogliśmy podziwiać młodych artystów w repertuarze Bacha, Mozarta, Chopina i Góreckiego. Oprócz wspomnianej już Marii Moliszewskiej na szczególne uznanie zasługuje młodzieńka Karina Ter-Gazarian, którą oklaskiwaliśmy już w ubiegłym roku.

W poniedziałek w ramach wieczoru Forum Miastu podziwialiśmy jazzowy występ Gary’ego Guthmana i obdarzonej imponującym głosem Sashy Strunin. Podobne klimaty towarzyszyły nam także w drugiej części niedzielного koncertu, będącego zarazem finałem Mistrzowskiego Kursu Perkusyjnego „Klasyka



FOT. ARCHIWUM MGOKiS

i Jazz” pod przewodnictwem prof. Piotra Biskupskiego i Cezarego Konrada. Młodzi artyści wykonali brawurowo *Wariacje* na temat Chopina na fortepian, zestaw jazzowy i perkusję Konstantego Wileńskiego, *Trzy tańce* ekstrawagancje na dwa fortepiany i czterech per-

kusistów Mirosława Skoryka oraz transkrypcję Marty Ptaszyńskiej wariacji na temat Paganiniego Witolda Lutosławskiego.

Pozostałe wieczory wypełniły recitale fortepianowe. W niedzielę mieliśmy zaszczyt wysłuchać utworów Chopina w wykonaniu Lidii Grychtołówny, seniorki polskiej pianistki, która w Sanoku świętowała swoje 90 urodziny. We wtorek, w ramach koncertu w hołdzie Tatianie Shebanowej, na scenie pojawiła się muzyczna rodzina Osokinsów z Łotwy — Andrejs, Georgijs i Sergejs, którzy wykonywali utwory solowe i na dwa fortepiany m.in. Chopina, Prokofiewa i Rachmaninowa. We czwartek zaś zabrzmiała muzyka Chopina, Schuberta i Paderewskiego w wykonaniu Kevina Kennera.

Koncerty były jak zwykle ciekawie prowadzone, a w tym zakresie na szczególne słowa podziwu zasługuje pani dr Janina Tatarska, która z ogromną wiedzą i subtelnością przekazuje widzom interesujące treści pomagające w odbiorze dzieła muzycznego.

XIII Forum Pianistyczne za nami. Szkoda, że aż rok trzeba czekać na kolejną edycję, tym bardziej, że zapowiedzi organizatorów brzmiały bardzo interesująco — program ma się bowiem koncen-



trować na kompozytorach rosyjskich, takich jak Czajkowski czy Rachmaninow. Czekamy zatem na XIV Międzynarodowe Forum Pianistyczne.

J.K.

Z ksiąg parafialnych

Zgodnie z przyjętym zwyczajem co pół roku przywołujemy w tym miejscu osoby, które w ciągu ostatnich sześciu miesięcy przez chrzest zostały włączone do naszej wspólnoty parafialnej, tych, którzy zawarli sakramentalny związek małżeński oraz tych, których ziemską pielgrzymka już się zakończyła.

Przyjęli Sakrament

Chrztu Świętego

- Emilia Mikołajczak, córka Sylwestra i Małgorzaty Mikołajczak
- Antoni Putyra, syn Roberta i Edyty Kucharskiej
- Maria Janiak, córka Roberta i Katarzyny Nowosielskiej
- Milena Janina Fil, córka Artura i Moniki Ryniak
- Franciszek Pietrasz, syn Ireneusza i Katarzyny Krzywdzik
- Adam Radosław Sabat, syn Radosława i Iwony Czopor
- Jakub Skibowski, syn Grzegorza i Edyty Barć
- Roland Jan, syn Magdaleny Kudlik
- Martyna Abram, córka Tomasza i Jolanty Szeligowskiej

- Oliwier Gwóźdź, syn Dawida i Justyny Barć
- Paweł Łukasz Trzciniecki, syn Łukasza i Kingi Obrzut
- Karol Tokarczyk, syn Piotra i Eweliny Szajnowskiej
- Antonina Alicja Brajewska, córka Macieja i Aleksandry Olechniewicz

Zawarli sakramentalny

związek małżeński

- Andrzej Szatkowski i Agnieszka Kaczmarek
- Bartłomiej Jan Tympalski i Kaja Rodkiewicz
- Łukasz Hubert Pałasiewicz i Kamila Gabriela Pelc
- Radosław Sabat i Iwona Renata Czopor
- Tomasz Stanisław Mogilany i Wioleta Małgorzata Gawęcka

- Paweł Łukasz Węgrzynowski i Eliza Ewa Baranowska
- Piotr Mateusz Wątor i Aleksandra Alina Kalwarowska
- Mateusz Roman Wojdyła i Ewelina Wiśniowska
- Mateusz Piszko i Karolina Proszianowska

Odeszli do Pana

- Karol Kuczak, ur. 1950
- Maria Bodnar, ur. 1945
- Rozalia Lewandowska, ur. 1938
- Władysław Radwański ur. 1951
- Kazimierz Lewicki, ur. 1955
- Genowefa Świder, ur. 1924
- Józef Skóra, ur. 1950
- Edward Hajda, ur. 1944
- Krzysztof Stopa, ur. 1942
- Jerzy Krawczyk, ur. 1957



Rok Konfederacji Barskiej

29 lutego 1768 roku, a zatem 150 lat temu w Barze na Podolu zawiązano zbrojny związek szlachty polskiej w obronie niepodległości Rzeczypospolitej i wiary katolickiej. W związku z tym Posłowie Sejmu RP ogłosili bieżący rok Rokiem Konfederacji Barskiej.

Zbiega się to z inicjatywami podejmowanymi przez władze Miasta i Gminy Zagórz, zmierzającymi do upamiętnienia wydarzeń związanych z kresem zmagania konfederatów, które miały miejsce w Zagórzcu i okolicy.

W poprzednich numerach „Verbum” pisaliśmy o projekcie pomnika Nieznanego Konfederata, teraz zaś zapraszamy na sesję popularnonaukową „Konfederacja Barska — Niepodległościowy Zryw Polaków”, która odbędzie się 16 lutego w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu. Rozpoczęcie o godzinie 11.00.

Referaty poświęcone historii Konfederacji oraz wybranym motywom literatury barskiej wygłoszą: ks. prof. zw. dr hab. Stanisław Nabywaniec oraz dr Joanna Kulakowska-Lis.

16 lutego 2018
(piątek)
godz. 11.00

**ZAGÓRZ
MGOKiS**



Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
Miejsko - Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórzcu
Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórzcu

zapraszają na
sesję popularno-naukową

**KONFEDERACJA BARSKA
- NIEPODLEGŁOŚCIOWY ZRYW POLAKÓW**

Program:
Ocalić niepodległość - Konfederacja Barska 1768-1772
ks. prof. zw. dr hab. Stanisław Nabywaniec

„Nigdy z królami nie będziem w aliansach”
- poezja Konfederacji Barskiej
dr Joanna Kulakowska-Lis



PATRONI MEDIALNI
KORSO GAZETA
SANOCKA

Aktualności parafialne

☛ **11 lutego — Światowy Dzień Chorego**, dzień modlitwy w intencji chorych i okazja do okazania im chrześcijańskiej miłości. Rozpoczyna się Tydzień Trzeźwości, zachęta do abstynencji i modlitwy o trzeźwość.

☛ **14 lutego — Środa Popielcowa**, początek Wielkiego Postu, podczas którego poprzez modlitwę, uczynki pokutne i miłość bliźniego przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych. W Środę Popielcową obowiązuje wstrzeżność od pokarmów mięsnych i post ilościowy (zobowiązane są do niego osoby pełnoletnie, do 60 roku życia). Zaleca się pielęgnowanie zwyczaju zabierania dla nieobecnych poświęconego popiołu jako znaku łączności ze wspólnotą Kościoła. W kościele parafialnym

msze święte o 9.00 i 17.00, w kościele w Zasławiu o 16.00.

☛ Od Środy Popielcowej do Pierwszej Niedzieli Wielkiego Postu przypadają Kwartalne Dni modlitw o ducha pokuty.

☛ Zapraszamy na nabożeństwa wielkopostne: w piątki **Droga Krzyżowa** o 16.30 i 17.30, a w niedzielę **Gorzkie Żale** o 16.15. Przypominamy, że za odprawienie Drogi Krzyżowej zyskuje się odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Odpust zupełny można również zyskać w piątki Wielkiego Postu za odmówienie po Komunii Świętej przed wizerunkiem Pana Jezusa Krzyżowanego modlitwy „O dobry i najśladzszy Jezu”.

☛ **2 marca** — pierwszy piątek miesiąca, możliwość spowiedzi

przez cały tydzień pół godziny przed Mszą Świętą, w piątek przed Drogą Krzyżową. Odwiedziny u chorych jak w każdym miesiącu.

☛ **3 marca** — pierwsza sobota miesiąca, zapraszamy na tradycyjne nabożeństwo ku czci Matki Bożej Zagórskiej.

☛ **8 marca** — Dzień Kobiet, okazja do modlitwy za wszystkie Panie.

☛ **19 marca** — Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP, dzień szczególnej modlitwy za ojców.

☛ **24 marca** — Niedziela Palmowa — Niedziela Męki Pańskiej. Obrzęd poświęcenia palm na każdej Mszy Świętej.

☛ **23 marca** — Tradycyjna Droga Krzyżowa na wzgórzu klasztorne.

☛ Informacje o rekolekcjach wielkopostnych, a także o spowiedzi parafialnej, podane zostaną w ogłoszeniach parafialnych.

Kancelaria parafialna czynna jest
od poniedziałku do piątku
pół godziny przed mszą świętą wieczorną
i po mszy świętej

Parafia Rzymskokatolicka
pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz
tel. 13 462 20 36

www.parafia-zagorz.pl
kontakt@parafia-zagorz.pl